Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 6793. Rok XXIV.

Piątek 22. lutego 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 250000 Mk.
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 300.000 mk.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . 5,500.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przes. poczt. 6,200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . 9,000.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY", Lwów, ulica Sokoła l. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji . . . . . Nr. 13.

Ile przyniosła dotąd subskrypcja na rzecz Banku Polskiego?

„Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa" domagają się nowych wyborów. - Z za kulis szpiegowania marszałka Piłsudskiego.

FRANK WALORYZACYJNY.

21 lutego 1,800.000.

22 lutego 1,800.000.

Frank waloryzacyjny tytoniowy od dnia 18—24 lutego 1,800.000.

Frank waloryzacyjny kolejowy od 18—29 lutego 1,800.000.

WYWÓZ CUKRU WSTRZYMANY.

Warszawa. Komitet ekonomiczny Rady ministrów na posiedzeniu wczorajszem uchwalił wstrzymać udzielenie dalszych pozwoleń na wywóz cukru.

PODATEK OD SŁUŻBY DOMOWEJ.

Warszawa. (A/W.). Magistrat warszawski opracował projekt podatku od służby domowej. Za jedną służącą pracodawca płacić ma 3 miljony, przy dwóch po 10 miljonów, przy 3 po 15 miljonów, przy 4 po 30 miljonów mp. przy większej liczbie 60 miljonów mar. pol. podatku rocznego.

ZAPRZECZENIE O PRZEMIANIE POSELSTW POL. W PARYŻU I W MOSKWIE.

Warszawa. (telef.). (z) „Kurjer Polski" dowiaduje się, że wiadomości o przemianie poselstw polskich w Paryżu i Moskwie na ambasady i związane z tem doniesienia personalne nie mają podstaw.

ALBERT THOMAS W POLSCE.

Poznań. (Pat) Dziś wieczorem przybył do Poznania p. Albert Thomas, dyrektor międzynarodowego biura pracy. Na powitalne przemówienie odpowiedział p. Thomas, że przyjeżdża do Polski jako do kraju reprezentowanego w Lidze pracy, kroczącego na czele państw, posiadających wysokie poczucie ochrony pracy. Wszystko pozwala przypuszczać, że Polska, stojąca na silnych podstawach w życiu międzynarodowem, nie będzie potrzebowała obawiać się burz w swojem życiu narodowem. Byłem w Polsce pierwszy raz w r. 1920, podczas nawały bolszewickiej, byłem w r. 1922 i przyjeżdżam teraz i cieszę się, konstatując w tym kraju coraz większy postęp.

NA WYPADEK WYLEWU WISŁY.

Warszawa. (A/W.). Utworzono tu specjalną komisję, mającą zawczasu obmyśleć szereg środków naturalnych na wypadek wylewu Wisły.

Cuda fizyki.

Promienie ultrafioletowe

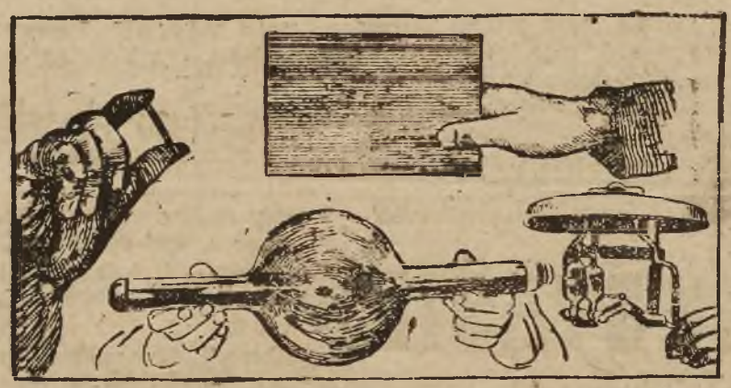

Promieniowanie ciał radjoaktywnych, promienie X, promienie świetlne, ciepła, ultrafioletowe i infraczerwone, promienie Hertza, wszystko to należy do prawdziwych cudów wynalazczości w dziedzinie fizyki i znalazło w ostatnim czasie olbrzymie zastosowanie w technice. Oko nasze nie dostrzegało dotychczas całej gamy świateł ukrytych pilnie przed naszym wzrokiem. Fizycy odkryli, że tęczowa gama barw, posiada promienie niewidzialne, dostrzegalne tylko przy pomocy specjalnych aparatów, promieniują one bowiem tak szybko, że zmysły nasze nie są zdolne pochwycić ich. Są to promienie ultrafioletowe, których długość fal jest różna, od 0004 mm. do 0001 mm.

Najlepszem źródłem promieni ultrafioletowych jest lampa z tubą szklaną, zawierająca rtęć. Gdy zabłyśnie iskra elektryczna między dwoma biegunami tuby, rtęć ulatnia się, a rozpalona jej para wytwarza wielką ilość promieni ultrafioletowych.

Rycina nasza przedstawia lampę z rtęcią produkująca promienie ultrafioletowe. W górze płyta fotograficzna, która chwyta i utrwala promienie niedostrzegalne dla naszego oka. Z lewej strony igła radjowa, zapalająca rtęć.

PRZED ROZPOCZĘCIEM ROKOWAŃ RUMUNJI Z ROSJĄ.

Warszawa. (Telef.) (z) Rokowania sowiecko-rumuńskie, mające na celu omówienie przyszłej konferencji rosyjsko-rumuńskiej we Wiedniu, zostały ukończone. Z początkiem marca przybędzie do Wiednia delegacja rumuńska. Układy zostaną podjęte około 10. marca.

ROBOTNICY TRANSPORTOWI POPARLI STRAJK ROBOTNIKÓW DOKOWYCH.

Warszawa. (telef.). (z) Strajk robotników portowych w Anglji został poparty przez organizacje robotników transportowych. — W ciągu dnia wczorajszego ustanowiono trybunał badawczy w tej sprawie. Rząd poczynił rozległe zarządzenia w sprawie dostarczenia stolicy środków żywności.

Zmiana na stanowisku ministra spraw wojsk.

Jedną ze spraw, która obok naprawy skarbu najbardziej domagała się u nas naprawy, to wojsko. Nie z tego względu, jakoby armja nasza nie stała na odpowiednio wysokim stosunkowo poziomie, ale dlatego, iż ciągłe zmiany, jakie się zaczęły dokonywać od czasu ustąpienia J. Piłsudskiego ze stanowiska Naczelnika Państwa, nie mogły się nie odbić źle na stanie moralnym armji. W czasie piastowania najwyższej godności przez józ. Piłsudskiego ustawiczne ataki prasy prawicowej na naczelnego wodza podkopały autorytet jego w wojsku i działały demoralizująco na armję.

Kiedy dokonano wyboru Prezydenta, Ministerstwo wojny znalazło się w gabinecie W. Sikorskiego w rękach gen. Sosnkowskiego, szefem sztabu został Piłsudski. Generał Sosnkowski położył niewątpliwie pewne zasługi dla uporządkowania armji, zwłaszcza w okresie, kiedy Naczelnikiem Państwa był Piłsudski, a szefem sztabu Sikorski. Ci trzej ludzie działali zgodnie i doprowadzili armję polską do takiego stanu, iż organizacja jej budziła zagranicą uznanie, a nawet zachwyt. Praca ta była kontynuowaną za czasu premjerostwa W. Sikorskiego przez tych samych ludzi.

Po objęciu rządów przez gabinet Witosa, wytworzyły się stosunki tego rodzaju, że żaden z tych trzech zasłużonych około armji polskiej ludzi, nie mógł pracować. Kiedy nad armją objął władzę w charakterze ministra gen. Szeptycki a, wychodząc z założenia, że armja podlega Radzie ministrów, podjął na stanowiskach wojskowych zmiany, które nie mogły być uważane za postęp na polu organizacji armji, raczej przeciwnie. Wiadomem jest, że za rządów gab. Witosa, szereg zasłużonych oficerów usunięto z ich stanowisk, a dotknęło to zwłaszcza b. oficerów legjonowych, dla których rozpoczął się poprostu okres prześladowania.

W utworzonym przez Wł. Grabskiego gabinecie tekę ministra spraw wojskowych objął gen. Sosnkowski. Oczekiwano powszechnie, że usunie te wszystkie przyczyny niezadowolenia, jakie nurtowały coraz głębiej w korpusie oficerskim. Oczekiwano, że sprawa powrotu J. Piłsudskiego do armji zostanie postawiona na odpowiedniej płaszczyźnie. Gen. Sosnkowski okazał najzupełniejszą pod tym względem abstynencję, a raczej bezczynność. Oportunizm nie pozwolił mu uczynić kroku ani w tę, ani w tamtą stronę. Nie można tej sprawy przedstawiać w ten sposób, że bezczynność gen. Sosnkowskiego oznaczała niemieszanie polityki do wojska, bo chodziło właśnie o odmieszanie tego zamętu, który z pobudek politycznych poczynił w armji poprzedni gabinet. Gen. Sosnkowski miał więc za zadanie nie wprowadzanie polityki do armji, lecz raczej przeciwnie, usunięcie jej z armji, a z motywów politycznych nie chciał się podjąć tego zadania, które snać nawet tak apolityczny człowiek, jak Wł. Grabski, uważał za wskazane.

Zbyteczne dodawać, że fakty, ujawnione w związku z wykryciem spisku PPP. i udziału w nim wyższych wojskowych, uczyniły sprawę bardzo energicznego ujęcia organizacji armji w najwyższem stopniu aktualną. Trzeba oczyścić ducha i wzmocnić ramię naszej armji, która ma przed sobą bardzo ciężkie zadanie do rozwiązania w razie konfliktu zbrojnego. Dlatego to zarówno Prezydent Rzeczypospolitej, jak i Prezes Rady Ministrów zwrócili się do gen. W. Sikorskiego, mimo w jego wielkie zdolności i żelazną energję i powierzyli mu stanowisko ministra wojny. Świetna mowa, którą gen. Sikorski wypowiedział z początkiem bieżącego miesiąca w Siedlcach, mowa o duchu armji — jest niejako programem jego działalności.

Arystokracja polska się budzi!

WSPANIAŁY CZYN RODZINY HR. ZAMOYSKICH.

Pisma krakowskie doniosły wczoraj o niezwykle hojnym zapisie rodziny Zamoyskich na cele narodowe. Oto

Władysław hr. Zamoyski i jego siostra Maria, dzieci generałowej Zamoyskiej, z domu Działyńskiej

wystosowali do Prezydenta Rzeczypospolitej pismo, w którem oświadczają, że pragną majątki swoje, tak rodzinne, jak na wrogach zdobyte, zapisać na niepodzielną własność narodową, z tem zastrzeżeniem, że pozostaną one polem pracy polskiej i chrześcijańskiej, że zarządy zakładu

---

46

A. KALLAS.

TRZY STACJE.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Niech mi pani przebaczy! — błagał u jej stóp. — Niech mi pani przebaczy!...

Tulił głowę do falbów sukienki, to znów całował jej stopy.

Helenę ogarniał coraz większy smutek. Ulotnił się gniew, a został się tylko jakiś bardzo wielki żal nad nim i nad sobą.

— Niech pan wstanie, panie Jerzy...

Pogładziła go, jak matka, po głowie.

A on całował jej ręce z niemą adoracją i nie wstawał od jej stóp.

— Niech pan wstanie — powtórzyła.

Podniósł się powoli, nie zdejmując wzroku z jej twarzy.

— Niech pani będzie dobrą dla mnie — prosił.

— Chciałabym....

— Zapomnieć i przebaczyć...

Zadrżała, myśląc: Oto znowu to samo. Te same niemal słowa. To samo niemal wejrzenie. I to klękanie u jej stóp.

Zabłąkany promień słońca przedarł się przez okno do pokoju i przylgnął do niej, jak pieszczota.

Czy to Jerzy Nowowiejski przed nią stoi, czy tamten, taki niepozorny, niedawny taki jeszcze studencik z tą swoją przysięgą: „Ślubuję ci miłość i wierność aż do śmierci“.

Nie tamten.

Ten tu silny i piękny. Spojrzenia jego, jak płomień. Słowa jego, jak huragan. Pocałunki jego, jak pieczęcie palące.

Już nie taka biedna... Już nie taka sama... Już nie taka opuszczona, gdy z głową przytuloną do poduszki, płacze po nocach z tęsknoty. Już nie sama, ale żona czyjaś, kochana, pieszczona...

Uśmiechnęła się do Nowowiejskiego.

— Pan się uśmiecha!... O, jak to dobrze!.. Teraz już będzie dobrze!

Porwał jej ręce.

Łagodnym ruchem wysunęła dłonie z jego uścisku.

— Dziękuję panu — szepnęła. — Dziękuję, że chciałeś mnie pan za żonę...

— I zgadza się pani!.. Prawda, że tak?... Naturalnie, że tak!.. O, jakże ja pania będę kochał! Będę myślał o tem, żeby pani nie potrzebowała się zapracowywać. Dla tego podałem ofertę do fabryki „Braci Wilkońskich“ w Poznaniu. Tam warunki są doskonałe. Będę w stanie urządzić sobie dom wygodny i dopomóc ciotce, choć ona pomocy mojej nie potrzebuje. Ale to już z wdzięczności, że tyle dla mnie uczyniła. Jednak nie chciałbym, aby żona moja mieszkała z nią razem. Możeby zaciężyła żonie jej opieka. Więc wolę wyjechać...

— Czy to z wyjazdem już postanowione?

— Tak. To już postanowione. Wysłałem ofertę przed paru dniami dopiero, a dziś już otrzymałem telegraficzną odpowiedź. Żądają, abym zaraz objął posadę.

Pokazał jej telegram. Przeczytała. Wszystko zgadzało się z tem, co mówił.

— To przecie niemożliwe, aby pan zaraz mógł wyjechać. Ma pan przecież tutaj jakieś zobowiązania w fabryce, gdzie pan obecnie jest czynny — rzekła.

— Tutaj dam zastępcę — odparł. — Już telegrafowałem do kolegi, który jest bez posady. Technik doskonały. Zgadza się na to zastępstwo bez szemrania.

— Pospieszyłeś się pan zanadto i będziesz pan może żałował.

— Nie przypuszczam. Wszystko to uczyniłem po dokładnym namyśle.

— A przecie nie mogłeś pan wiedzieć, jaka będzie moja odpowiedź...

— I o tem pomyślałem. Jeśli pan odmówi, rzekłem sobie, wówczas tembardziej nie zostanę i przyspieszę owszem wyjazd.

— Tak pan pomyślał?...

— Ale pani nie odmówi... Wszak zgadza się pani...?

— Nie mogę, panie Jerzy... Nie mogę!... Ja pana bardzo dziękuję... Ale nie mogę zostać żoną pana.

— Czy tak bardzo kocha pani tamtego?

(C. d. n.).

nu, już na tych majątkach istniejącemi lub mającemi powstać, oddane będą w ręce ustanowionego osobnym statutem kuratora.

W ten sposób

dobra Kórnickie (sławny Kórnik hr. Działyńskich w Poznańskiem) i zakopańskie, stają się majątkiem narodowym

Zadaniem nowej fundacji narodowej ma być utrzymanie i rozwój zakładów znajdujących się w tych majątkach, a więc

szkoły domowej pracy dla kobiet w Kórniku, rozwijającej się od lat przeszło 40, utrzymanie sławnej Biblioteki Działyńskich w Kórniku i td.

Majątki te nie mogą być podzielone, ani hipotecznie obciążone.

Szlachetni fundatorowie powołują się w swem piśmie całkiem słusznie

na szczytne tradycje rodu Działyńskich, których krwią i zgonem znaczyło się każde powstanie narodowe

od upadku Rzpltej. Dla zaznaczenia stosunku nowej fundacji do Kościoła i Ojczyzny protektorat nad zakładami w Kórniku objąć mają

Prezydent Rzpltej i Ks. Prymas.

Ofiarniczy czyn hr. Działyńskich-Zamoyskich zasługuje na gorące uznanie całego społeczeństwa, a powinien być zachęcającym przykładem dla innych możnych rodów naszego państwa.

Żebrzący milarderzy.

KRAJ LAZARONÓW. — „UNA LIRA, SIGNORE!“ — CZTERYSTA TYSIĘCY ŻEBRAKÓW — OCZYSZCZANIE WŁOCH. — ŻEBRACY, KTÓRZY POSIADAJĄ GOTÓWKI W FUNTACH, KINA I WŁASNE DOMY. — ARESZTOWANIE. — PROTEST.

(b) Policja rzymska postanowiła położyć kres żebraninie, panoszącej się w całych Włoszech. Włochy były bowiem oddawna krajem lazzaroni, żyjących w dolce far niente z użebranego na ulicach grosza. Ktokolwiek był we Włoszech pamięta to natrętne, z wszystkich rogów ulic dźwięczące „Una lira, signore!“ Una lira, signore!“. Chłopcy, dzieci i dziewczęta i dorośli nagabują każdego przechodnia, wyciągając rękę po datek.

Ta olbrzymia ilość żebraków umożliwiała niemal zupełnie prowadzenie ich statystyki jak również poddanie ich kontroli i zapobieganie kradzieżom. Udało się jednak jednemu ze statystów w Neapolu stwierdzić, że ilość lazzaroni, żebraków i kieszonkowców wynosi we Włoszech około czterysta tysięcy! Rząd Mussoliniego wydał więc rozporządzenie, aby policja oczyściła kraj z tych niepożądanych i szkodliwych elementów.

Oczyszczanie to zaczęło się już i doprowadziło do niespodziewanych wyników. Okazało się, że we Włoszech znajduje się ogromna ilość żebraków, którzy posiadają poważne majątki. Żebrzą tylko z próżniactwa i z przyzwyczajenia.

W niektórych miastach sycylijskich, np. w Catani, znaleziono dwudziestu żebraków, którzy rozporządzali dużym majątkiem. Jeden z nich Sebastjan Fergato posiada w angielskim banku 4.000 funtów szterlingów. Jest to starzec siedemdziesięcioletni. Przed trzema laty posiadał 10.000 funów, ale wydał obie swoje córki za mąż i odpowiednio je uposażył, dając każdej 3.000 funtów.

Inny żebrak, Calogero Caputo, żebrzący po ulicach Katanji, posiada piętnaście domów. Jeden z jego domów posiada cztery piętra! Prócz tego na przedmieściu Catanji posiada własne kino. Obaj żebracy zostali aresztowani, ale założyli ostry protest i wzięli sobie do pomocy jednego z najwybitniejszych adwokatów katańskich.

Tragedja rodzinna.

POTRÓJNE MORDERSTWO. — MORDERCA KOŃCZY SAMOBÓJSTWEM. — NĘDZA POWODEM OKROPNEJ TEJ TRAGEDJI. — SZCZEGÓŁY.

(?) Z Berlina donoszą pod datą 19. bm. o strasznej tragedji rodzinnej, której ofiarą padło życie czworga osób.

Niejaki Fritz Jordt, robotnik, liczący lat 26, zamordował o rok starszą żonę i dwoje małych dzieci, poczem powiesił się na haku u drzwi swego mieszkania.

Jordt za jakieś tam burdy odsiadywał ostatnio kilkutygodniowy areszt. Przed paru dniami wrócił z więzienia do domu. Nie mógł znaleźć pracy zarobkowej, a widząc, że rodzinie i jemu grozi skrajna nędza, bo już nic wartościowego niema do sprzedania, gdyż poszła już ostatnia z łóżka poduszka, postanowił zgładzić ze świata żonę i dzieci i zabić się potem samemu.

Najpierw udusił żonę, gdy ta spała. Zawiązał jej sznur dokoła szyji i ściągnął ją z łóżka. Śmierć nastąpiła natychmiast. W taki sam sposób zgładził dzieci.

Z pozostawionego listu wynika, że prócz nędzy powodem tej strasznej tragedii było także złe pożycie małżonków.

To i owo ze świata.

SPRZEDAŻ W LONDYNIE NIEZNANEGO LISTU MARJI ANTONINY. — KINOFILOZOFJA CHARLIE CHAPLINA. — EXKRONPRINZ NA CZARNEJ LIŚCIE.

Donoszą z Londynu do „Matina“, że w tych dniach ma tam być sprzedany na licytacji list autentyczny Marji Antoniny. List ten pisany na zwyczajnym papierze, wyblakłym atramentem, nie ma daty, tylko słowo „czwartek“. Przypuszczają, że był pisany w r. 1791 do księżny Lamballe, która była wtedy w Anglji, w celu zainteresowania dworu i narodu angielskiego sprawą nieszczęśliwej rodziny królewskiej.

Listy Marji Antoniny są bardzo rzadkie. W odnalezionym obecnie liście pisze królowa „do kochanej Lamballe“, wyrażając jej stan swej duszy:

„Nie możesz mieć pojęcia, w jakim nastroju znajduje się od czasu twojego wyjazdu. Życie polega przeważnie na spokoju, a ja go poszukuję napróżno“.

Po podpisie Marji Antoniny następuje dopisek Marji Elżbiety, siostry Ludwika XVI. Pisze ona:

„Królowa była tak dobra, że pozwoliła mi napisać ci, że bardzo cię kocham. Nawet ona nie czeka twego powrotu z większą niecierpliwością odemnie“.

Cena tej historycznej pamiątki została oznaczona na 150 funtów szterlingów.

Pewnego razu zapytał ciekawy reporter sławnego Charlie Chaplina:

— Co publiczność najlepiej lubi?

Artysta odpowiedział spokojnie:

— Tego ja sam nie wiem.

— Z początku mojej karjery — mówił dalej — nie troszczyłem się wcale o to, co publiczność chciałaby widzieć. Ale zdarzyło się raz, że dyrektor pewnego kina ofiarował mi specjalne honorarjum 25 dolarów — wyraźnie 25 dolarów, jeżeli dostarczę mu sztuki w ciągu jednego dnia. Postawił zarazem warunek, żeby sztuka podobała się publiczności. Miałem niemało kłopotu, ale wreszcie pomyślałem, że nie warto się tak głęboko zastanawiać. Przedstawiłem moją sztukę „dwadzieścia minut miłości“ i otrzymałem „wspaniałe“ honorarjum. Oto mi tylko na razie chodziło. Później jednak zacząłem zwracać większą uwagę na gust bywalców. Właśnie gdy mi się zdawało, że już wiem, czego kinowa publiczność odemnie wymaga, otrzymałem od jakiegoś nieznajomego następujący list:

„Szanowny Panie! Zauważyłem, że dochodzisz Pan do punktu, w którym łatwo możesz zostać niewolnikiem publiczności, podczas gdy do tej pory widzowie byli twoimi niewolnikami. Uważam więc za swój obowiązek zwrócić na to szanownemu panu uwagę: Nie zapominaj, że bywalcy kinowi niczego tak nie pragną, jak pozostać niewolnikami“.

— Odkąd ten list przeczytałem — dodał Charlie Chaplin, czynię wszystko co mogę, ażeby tego właśnie unikać, co może być najbardziej w guście publiczności.

Czy Charlie ma rację? W każdym razie w jego uwagach tkwi ziarnko soli.

* * *

Według wiadomości z kół monarchistycznych berlińskich, exkaizer poświęca w ostatnich dniach wiele czasu na układanie „czarnej listy“ swoich nieprzyjaciół.

Jedno z pierwszych miejsc na tej liście zajmuje Kronprinc, gdyż ojciec chce go w ten sposób ukarać za nieposłuszeństwo, którego dał dowód wyjeżdżając do Niemiec i uznając rząd republikański.

Oprócz tego Wilhelm II. ma wielki żal do swojego najstarszego syna za to, że on usiłował przywłaszczyć sobie umeblowanie, które ojciec mu pożyczył podczas wygnania.

Walny Zjazd Związku Strzeleckiego.

W dniu 24 lutego zjadą się do Warszawy delegaci oddziałów Związku Strzeleckiego z całego terytorjum Rzeczypospolitej. Zjazd ten budzi wielkie zainteresowanie w społeczeństwie, które oczekuje od niego odpowiedzi na szereg pytań, jakie wypadki ostatnich miesięcy w stosunku do Strzelca wysunęły. W świetle cyfrowych sprawozdań z dokonanych prac wojskowo-wychowawczych w Oddziałach Związku Strzeleckiego zostanie prześwietlone istotne tło ataków prasy prawicowej na Związek Strzelecki. Te same sprawozdania niezbicie dowiodą bezpartyjnego charakteru tej organizacji.

Myślą przewodnią Zjazdu będzie oparcie prac Związku w możliwie najszerszych granicach o własne siły przez zwiększenie kadr instruktorskich, uzyskanie własnych boisk sportowych, stadjonów i t. p., oraz wydobycie własnych środków finansowych na uskutecznienie i rozszerzenie tych zamierzeń.

Zgłoszenia na Zjazd napływają w ogromnej ilości. Oddziały, pod wpływem szczerczych ataków na Związek Strzelecki, zaniepokojone są, czy nie wpłynie to na zmniejszenie wyszkolenia wojskowego społeczeństwa i czy zatruta atmosfera partyjno-spiskowo-zamachowa nie zaszkodzi rozwojowi organizacji. Zjazd ten niewątpliwie da wyczerpującą odpowiedź na te wszystkie wątpliwości, a strzelcy odpowiedź tę zaniosą pod każdą strzechą, gdzie zdrowa idea powszechnego przygotowania się do obrony Państwa była dotąd jedynym dążeniem w pracy strzelców i ich sympatyków.

Zjazd odbędzie się w sali Stowarzyszenia Handlowców przy ul. Siennej Nr. 16.

Krwawa vendeta pijaka.

DULSZCZYZNA. — MANIACKA CHĘĆ ZEMSTY. — ZABIŁ I JESZCZE CHCE ZABIJAĆ. — STRASZNE OTRZEŹWIENIE.

Wązkie, długie podwórko przy ulicy de la Croix - Nivert w Paryżu. Z jednej strony ślepy mur i drzwi do mieszkania państwa Gaudion, z drugiej poprzeczna oficyna, a w niej zakopcone okna mieszkania pana Miny. Ludzie ci nienawidzą się oddawna. Podobno kiedyś krewki pan Gaudion popchnął panią Miny za zbyt niegrzeczne odezwanie się do jego żony. W pany Miny — wbrew ogólnemu spodziewaniu — zbudził się rycerz: postanowił więc zemścić się na wrogu. Odtąd, kiedy wieczorami, jak zwykle nietrzeźwy wracał do domu, wygrażał stale swemu sąsiadowi, a nawet parę razy rzucał kamieniami w jego drzwi.

W ubiegłą sobotę pan Miny spotkawszy sąsiada na podwórku, rzucił się na niego z pięściami i usiłował schwycić go za gardło. Pan Gaudion, młodszy i zręczniejszy, zdołał dobiedz do mieszkania i zatarasować drzwi od wnętrza. Miny rzucił się wściekły i zaczął walić w nie nogami i pięściami, przyczem zranił się w rękę. Tymczasem Gaudion otworzył małe okienko nad drzwiami i wylał mu na łeb kubeł wody.

Ryknął wściekły Miny jak dziesięć tysięcy mężów i zaczął we wroga ciskać kamieniami, niczem rozgniewany bożek Skamander w Dyomedesa, ale inni mieszkańcy podwórka schwycili go pod ręce i odprowadzili przemocą do mieszkania.

Wtedy Miny chwycił dubeltówkę i zapowiedział, że palnie w łeb każdemu człowiekowi rodziny Gaudionów, który ośmieli się wyjrzeć na podwórze. Przez całą noc stał w oknie, grożąc każdemu, kto zbliżał się do mieszkania wroga. Nad ranem rozległ się strzał: to zniecierpliwiony Miny strzelał na próbę. Gaudionowie postanowili zwrócić się o pomoc do policji. O świcie Gaudion uchylił drzwi. Miny'ego nie było w oknie. Ostrożnie pod murem zaczął się przemykać do bramy, gdy nagle Miny dostrzegł go i zawołał: „Wracaj, bo strzelę“. W ślad za tym okrzykiem rozległ się strzał, Gaudion rażony w serce padł na ziemię. W jednej chwili tłum gapiów zapełnił podwórze. Pani Gaudion rzuciła się na zwłoki męża, ktoś pobiegł po policję, która się wkrótce zjawiła w osobach komisarza i paru agentów.

Miny stał ciągle w oknie ze strzelbą w ręku i wołał: „Usuńcie się! strzelałem i jeszcze chcę strzelać!“ Wtedy policjanci nabili rewolwery i skierowali w kierunku okien Miny. Miny cofnął się w głąb mieszkania. Skorzystano z tej chwili i wyniesiono ciało Gaudiona. Nagle Miny wpadł w nowy atak wściekłości. Ryczał, klął, zabarykadował drzwi i wrzeszczał, że się żywy nie podda. Po paru godzinach oblęgania go rzez policję, Miny przekonany przez dyrektora policji, pana Gaichard'a, że nikt mu nic złego nie zrobi otworzył drzwi. Wtedy nagle otrzeźwiał. Błędnym, przerażonym wzrokiem toczył dookoła i wołał: „Mój Boże, ja żartowałem. Chciałem go tylko zastraszyć“.

Poczem pozwolił sobie włożyć na ręce kajdanki. Zanim jednak opuścił mieszkanie, rozkazał opieczętować swą kasetkę z pieniądzmi i szufladę komody. „To przed żoną“ — rzekł do policjantów.

W mieszkaniu państwa Miny znaleziono dubeltówkę, sztucer belgijski, karabin niemiecki i parę pistoletów. Gdy zbrodniarza wyprowadzono z domu, tłum chciał go odbić policji i zlynczować na miejscu. Z trudem udało się go obronić.

Aresztowanie spólnika Dzieciniaka-Ruszkowskiego.

Dalsze szczegóły miljardowych oszustw.

Erotyczne tryumfy hochstaplera. — Dzieciniak w roli narzeczonego bogatej panny. — Pogoń za dolarami. — Rewizje i aresztowania. — Ruszkowski znany z zeszłorocznej afery. — Na ulicę Batorego

(rs.). Obfita w awanturnicze epizody księga hochstaplerskich dziejów znanego już czytelnikom naszym oszusta Stanisława Dzieciniaka zawiera także specjalny rozdział, traktujący o jego przygodach w dziedzinie erotycznej. —

Podczas „pobytu“ swego w Tarnopolu, spędzonego wśród zabaw, trwających całemi nocami, nie zaniedbywał aresztowany dziś „złoty młodzieniec“ żadnej sposobności, by zdobyć drogą oszustw jaknajwiększą ilość ...dolarów. Sympatycznemu młodzieńcowi bowiem tylko dolary imponowały.

Bardzo starannie dowiadywał się i rozpytywał o stosunki materjalne panien tarnopolskich i okolicznych. Dowiedziawszy się, że jedna z kandydatek do zamążpójścia ma pokaźną ilość dolarów w posagu, postanowił sobie „zdobyć“ ją, a raczej jej skarby, za wszelką cenę. Wprawdzie dowiedział się, że ofiara jego jest już zaręczona, nie stanęło to jednakże na przeszkodzie jego zdobywczym usiłowaniom.

Postanowił w krótkiej drodze „odbić“ pannę narzeczonemu, a zająć jego miejsce. Należało oczywiście w tym celu zapoznać się z rodzicami i zagościć do domu ofiary i to nie naczej, jak po przedstawieniu go rodzinie panny przez jakąś wybitną osobistość. Uprosił tedy pewnego lekarza tarnopolskiego, by go w dom wspomnianej rodziny wprowadził, oświadczając, że z resztą sam sobie już da radę. —

Po kilku dniach „znajomości“ dopiął układny i przystojny hochstapler celu. Narzeczony nagle dostał „kosza“ i popadł w niełaskę, a miejsce jego zajął błyskawicznie Dzieciniak. Jakich argumentów użył na drodze do swego tryumfu, to już — zdaje się — pozostanie tajemnicą. Już był bliskim celu i obmyślał plany oszustwa i kradzieży, gdy dowiedział się o nadejściu nakazu uwięzienia go. Wówczas znikł z Tarnopola i wypłynął we Lwowie.

Z czarnej księgi innych sprawek oszukańczych Dzieciniaka zanotować warto jeszcze jedną: Pewnego razu zgłosił się z dwoma kupcami u poważnego dzierżawcy z propozycją, by tenże zaręczył za niego, iż kupcom owym dostarczy wagon zboża, na którego dostawę miał od nich otrzymać poważną kwotę w dolarach. Na szczęście dzierżawcę owego już poprzednio zaznajomiono z kryminalną przeszłością młodzieńca i temu jedynie zawdzięcza on, iż nie utracił miljardowych sum, które musiałby wypłacić, gdyby był zgodził się na poręczenie za oszusta. Naturalnie Dzieciniak i w tym wypadku żadnego zboża nie miał, a tylko wyłudzić chciał zadatek.

Gorzej powiodło się kierownikowi pewnej lwowskiej firmy, mającej w Tarnopolu swą filję, bo od niego Dz. wyłudził 60 dolarów, tj. około 600 miljonów marek.

W czasie rowizji osobistej, przeprowadzonej w lwowskiej Ekspozyturze Śledczej P. P. na osobie Dzieciniaka, nie znaleziono przy nim żadnych pieniędzy, a podobnie również u osoby przez niego wskazanej w Tarnopolu odbyta rewizja nie przyniosła żadnego dodatniego wyniku. Wobec tego, że wykluczonem jest, by Dzieciniak w przeciągu tak niedługiego czasu — chociażby przy najbardziej hulaszczem i wyuzdanem życiu zdołał przetrwonić olbrzymią ilość „zarobionych“ oszustwami pieniędzy, istnieje uzasadnione podejrzenie, że poważną część wyłudzonych miljardów zdołał ukryć u osobników zaufanych, na ślad których policja dotąd nie wpadła.

W związku z oszustwami Dzieciniaka aresztowała policja we Lwowie przedwczoraj spólnika jego Ruszkowskiego,

znanego ze sprawy adw. dr. M. w zeszłym roku. Ruszkowski był pełnomocnikiem firmy „Spółka reinlczo-handlowa osadników“ w Tarnopolu. Oba niebieskie ptaszki tj. Dzieciniak i Ruszkowski powędrowały wczoraj pod silną strażą policji do więzienia sądu przy ul. Batorego.

Dalsze aresztowania w związku ze sprawą Dzieciniaka i Ruszkowskiego niewątpliwie nastąpią, a dosięgną one prawdopodobnie także spółki bardzo bogatych oszustów i krętaczy lwowskich. W każdym razie spotka winnych oszukańczych praktyk zasłużona kara. Prócz więzienia powinni tego rodzaju hochstaplerzy po odbyciu kary znajdować się stale pod nadzorem policyjnym. W przeciwnym razie dziesiątki osób padać będą nadal ofiarą ich pomysłowych sztuczek.

TANIEC ZŁOTA i NĘDZY
największy szlagier sezonu! Lee Parry - Werner Kraus

NADESŁANE.

NEO-FOSFATYNA WENDY
zdobyła sobie uznanie jako najlepsza mączka odżywcza dla dzieci, starców i rekonwalescentów.
Skład apteka Wendy Krak. Przedm. 45, w Warszawie.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 4460

WOLNE POSADY:
W parowozowniach i warsztatach głównych okręgu Dyrekcji Kolei państwowych w Krakowie wakują posady inżynierów, mechaników i budowy maszyn.
Podania udokumentowane należy wnosić do Dyrekcji Kolei państwowych w Krakowie — Plac Matejki Nro 12. 469

Nędza przyczyną oszustw.

Wyłudzenie 25 miljonów pod oszukańczym pozorem dostawy węgla. — Aresztowanie sprawcy. — Ciekawy typ. — Zbrodniarzem stał się, by ratować chorą żonę.

(—) Do Stefanji Bojanowskiej, zam. przy ul. Długosza 33, przyszedł wczoraj nieznany osobnik i przedstawiwszy się za urzędnika kolejowego, wyłudził od niej 25 miljonów mp. a conto dostawy węgla. Ponieważ okazało się, że węgiel ten wcale nie istniał, oszusta wkrótce odnalazła policja i aresztowała. Aresztowany jest typem pożałowania godnym. Ze łzami w oczach tłumaczył on na policji, że oszustwo popełnił z nędzy. Jest zasuspendowanym urzędnikiem i pobiera tylko połowę poborów, do czego w dodatku dołączyła się choroba żony. Oszustwa popełniał, by zdobyć środki na leczenie chorej żony.

Aresztowanie doktora praw - oszusta i złodzieja we Lwowie.

Senzacyjna afera. — Ofiarą oszustw padła Dyrekcja teatrów. — Fałszerstwa kosztem dygnitarza policyjnego. — Wolne bilety do lóż teatralnych. — Sfałszowany list do b. dyrektora „Colosseum“. — Przypadek odkrył sprawki oszusta. — Na tropie. — Podejrzana scena pod teatrem. — Aresztowanie dra praw. — Senzacyjne wyniki rewizji. — 56 pieczątek urzędów i władz. — Fałszerz aktów. — 4 rewolwery i strój liturgiczny bisk. Bandurskiego. — Kradzież aktów sądowych. — Patent na warjata.

(rs.). Wczoraj aresztowała policja lwowska niezwykle pomysłowego oszusta i złodzieja - kleptomana w osobie rzekomego konsypienta adwokackiego dra Adolfa Hernbala, zamieszkałego przy ul. Czackiego l. 1.

Zbrodnicze jego praktyki wypłynęły na światło dzienne dzięki wzięciu na kawał dyrekcji teatrów lwowskich przez Hernbala. Od dłuższego czasu mianowicie napływały do sekretarjatu dyrekcji ustawicznie pisma, opatrzone podpisem podinspektora Policji z Komendy Lwów - miasto dra Torwińskiego, a zawierające prośbę o wolne loże na przedstawienia teatralne. Prośby te były stale uwzględniane i nikt nie wpadł nawet na myśl, że drowi T. ani nie śniło się zwracać w podobnych sprawach do dyrekcji teatrów.

Onegdaj pismo takie nadeszło do b. dyrektora „Colosseum“ Hermanna, który posiada własną lożę w „Nowościach“. P. Hermann otrzymawszy pismo od dygnitarza policyjnego spełnił natychmiast jego prośbę i po paru godzinach wysłał córkę swą do dra T. do komendy policji przy ul. Kazimierzowskiej by wręczyła mu wolne bilety.

Oczywiście podinsp. dr. T. zdziwił się niepomiernie, otrzymawszy bilety, o które wcale nie prosił. Odrazu stało się jasnem, że wchodzą tu w grę oszukańcze sprawki osoby trzeciej.

Natychmiast podjęte dochodzenia stwierdziły, że w jednym z dni następnych dyrekcja teatrów dała ponownie miejsca w loży nieznanemu oszustowi — na nazwisko i na skutek pisma dra T.

Wobec tego udali się do teatru dwaj wywiadowcy i zaraz u wejścia do gmachu ujrzeli podejrzaną scenę. Stał tam mały chłopiec, który ujrzawszy w pewnej chwili elegancko ubranego pana, wręczył mu bilet do loży, poczem mężczyzna ów wszedł do teatru. Przytrzymano natychmiast chłopaka owego. Okazało się, że jest to uczeń II. klasy gimn. W. i ten zeznał, że mężczyzną, któremu dręczył bilet, jest dr. praw Adolf Hernbal, zam. przy ul. Czackiego 1. Hernbal był jego korepetytorem i często wysyłał go z listami do dyr. teatrów, względnie do Hermanna.

Dra Hernbala natychmiast aresztowano i przeprowadzono w mieszkaniu jego rewizję. Wydała ona senzacyjne wyniki. Znaleziono cały magazyn pieczęci urzędowych w liczbie 56. Były tam pieczątki władz, urzędów, towarzystw, komitetów, odbitki podpisów różnych wybitnych osobistości, a wśród 2 pieczątki Dyrekcji policji we Lwowie, magistratu, dziekanatu wydz. prawa uniwer. lwow., sądu okr. i pow., administracji podatków, izby adwokatów lwowskiej, dowództwa etapu W. P., żyd. komitetów rat., rad'natu lwowskiego, miej. komisarjatu III. dzielnicy, urzędów poczt., inspektoratu skarb. związku rękodzielników, kupców i przemysłowców itd., itd.

Pieczątki te kradł Hernbal przy sposobności pobytu w tych przeróżnych biurach i instytucjach a używał ich do fałszowania aktów, popełniając dzięki temu masowo oszustwa.

M. i. skradzionych pieczątek używał dr. H. do oszustw swych z biletami teatralnemi, otrzymanymi na nazwisko podinsp. T.

Rewizja wydała jeszcze dalsze wyniki w postaci mnóstwa znalezionych u dr. H. oryginalnych biletów wolnej jazdy kolejami, opiewających na wszelkie możliwe linje, skutkiem czego skarb kolejowy poniósł olbrzymia szkodę, dalej 4 rewolwery itd. Senzacją jest wprost odkrycie jego niecnego skalpowania części liturgicznego stroju bisk. ks. Bandurskiego. Skradł on te ozdoby w czasie, gdy stołował się w kuchni, należącej do OO. Dominikanów we Lwowie w r. 1922. Znaleziono niemniej dzieła z zakresu prawa rzymskiego, które dr. Hernbal skradł w kancelarji biskupiej. Jakim cudem dostał się tam, niewiadomo.

Jeszcze w owym czasie sprawą tą zajął się sąd, ale w krytycznej dla siebie chwili pomysłowy oszust i złodziej skradł z kancelarji sądowej wszystkie akta swojej sprawy!

Mimo to aresztowano go wówczas lecz zanim doszło do rozprawy, uznali go psychiatrzy za umysłowo chorego. Na tej podstawie zwolniono go z więzienia i oszust wyfrunął na wolność, by z patentem na warjata w ręku dopuścić się ponownie całego szeregu zbrodniczych czynów.

Czy dr. Hernbal świadomie dopuścił się tych wszystkich zbrodniczych czynów, czy też jest istotnie kleptomanem i maniakiem, chorym umysłowo, to wykaże niewątpliwie śledztwo obecne!

GRANICE SOW. BIAŁORUSI.

Moskwa. (AW.). Nowo ustalona granica wschodnia Białorusi dosięga gmin dawnej guberni smoleńskiej. Do Białorusi przyłączono szereg miejscowości gub. smoleńskiej z przewagą ludności białoruskiej.

KINO LEW. Dziś czwartek 21 lutego PREMIERA.
TA?... CZY TAMTA?...
dramat w 6 aktach. W gł. roli ulubieniec kobiet M. ANGELO i przepiękna ELWIRA VAUTIER. — Piękne zdjęcia — bogata wystawa i wspaniała gra. 12566

Ile przyniosła dotąd subskrypcja na rzecz Banku Polskiego?

Dotychczas zakupiono 420.000 akcyj. — Na liście subskrybentów brak nazwisk arystokracji i wielkiego ziemiaństwa.

Warszawa (telef.) (z). „Kurjer Polski" donosi z wiarygodnego źródła, że do dnia wczorajszego pokryła subskrypcja 42 procent akcji Banku Polskiego, tj. 420 tysięcy akcji. Kiedy zaznajomiono się z listą subskrybentów, ogólną uwagę czynników miarodajnych zwróciła zupełna nieobecność na tej liście nazwisk przedstawicieli polskiej arystokracji rodowej i wielkiego ziemiaństwa. W związku z tym dziwnie wygląda fakt, że minister Kucharski projektował w swoim czasie oparcie Banku Emisyjnego na subskrypcji dwóch arystokratów polskich.

Ożywienie się ruchu produkcyjnego w Łodzi.

Wielkie zakupy kupców zamiejscowych. — Niektóre magazyny fabryczne całkowicie opróżnione.

Łódź (AW). Ostatnio dało się zauważyć na rynku łódzkim znaczne ożywienie. Przybyło tu wielu kupców zamiejscowych w poszukiwaniu towarów letnich najlepszej jakości. Z wyrobów bawełnianych poszukiwano przedewszystkiem materjałów drukowanych, z wełnianych największym popytem cieszyły się kangarny. Niektóre magazyny fabryczne całkowicie opróżnione z lepszych gatunków towarów, a w związku z tem ożywił się ruch produkcyjny. Zdarzały się wypadki, że niektóre gatunki sprzedawano poniżej cen kosztów. Tłumaczy się to brakiem gotówki obrotowej, co skłania przemysł do realizacji posiadanych zapasów.

„Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa" domagają się nowych wyborów.

Niesłychane stosunki na kresach wschodnich. — Sprawa Marsz. Piłsudskiego. — Trwała większość sejmowa niemożliwa! Zaprzedanie się „Piasta". — Rozpisać nowe wybory.

Warszawa. (Telef.) (z) Klub „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej" obradował wczoraj pod przewodnictwem p. Dąbskiego nad sprawą stosunku do rządu. Powzięto między innymi rezolucję co do stosunków na kresach,

które podlegają stałemu i nadzwyczajnemu pogorszeniu

przyczem ujawnia się brutalność i samowola policji, niedbalstwo a niekiedy przedajność urzędników, odmawianie wszelkich praw nawet kulturalnych mniejszościom narodowym i wyznaniowym. Następnie poruszono

sprawę nieprzywrócenia dotychczas stanowiska marszałka Piłsudskiego w wojsku

i zaznaczono, że zupełne zaprzedanie się „Piasta" prawicy wytworzyło w sejmie taki układ sił, przy którym

nie może powstać żadna trwała i zdrowa większość rządowa.

Z drugiej strony, 6-ciomiesięczne rządy Chijeny i Piasta przekonały najszersze warstwy ludności o obłudzie haseł, głoszonych przez te dwa stronnictwa w okresie przedwyborczym. Między społeczeństwem a prawą stroną sejmu

powstała przepaść nieufności.

Powaga sejmu maleje z dnia na dzień, mnożą się natomiast bandy spiskowców. W tych warunkach

tylko nowe wybory mogą uzdrowić sytuację.

Z za kulis sprawy szpiegowania marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. (telef.) (z) „Kurjer Poranny" podaje nowe senzacyjne szczegóły w sprawie inwigilacji marszałka Piłsudskiego. — W związku z oskarżeniem porucznika Błockiego o złożenie fałszywego meldunku, dowiaduje się „Kurjer Poranny", że w styczniu br. agent wywiadowczy II. oddziału sztabu gener., Józef Chojecki, skierował do szefa II. oddziału Min. s. wojsk. pismo, w którem stwierdza, że w dniu 20 grudnia z. r. został wezwany przez starszego agenta kontrwywiadu, Płakidę, znanego z procesu Wieczorkiewicza i Bagińskiego i otrzymał od niego zwolnienie ze służby, przyczem jako motyw podano pijaństwo, niewypełnianie rozkazów i roztrwonienie pieniędzy służbowych. Ponieważ Chojecki nie czuł się winnym, prosił o oddanie tej sprawy pod sąd. Zwolnienie od służby przypisuje on temu, że namawiany przez Płakidę do złożenia przed sądem fałszywych zeznań, odmówił kategorycznie.

W dalszym ciągu raportu zapytuje Chojecki, czy ma dalej prowadzić powierzoną mu pocztę przez Płakidę robotę inwigilacyjną marsz. Piłsudskiego, oraz osób będących jego zwolennikami, jak również śledzenie osób tworzących osobistą ochronę marszałka. Za tego rodzaju pracę miał Płakida obiecać Chojeckiemu wypłacanie pensji w wysokości dotychczas przezeń pobieranej wraz z wszystkimi dodatkami oraz pozostawienie go nadal na stanowisku, przyczem zostanie on przedstawiony ludziom wysoko postawionym, od których będzie otrzymywał pieniądze na powyższą funkcję.

Jednocześnie z tym skierował Chojecki do prokuratora sądu okręgowego podanie, w którem przedstawia przytoczone w powyższym raporcie fakty.

Odnośnie do inwigilacji Piłsudskiego wyjaśnia petent, iż Płakida miał żądać, aby Chojecki udał się do Sulejówka, wynajął tam lokal i po zakonspirowaniu się śledził osoby bywające u marszałka. Co zaś do składu ochrony marsz. Piłsudskiego, miał Chojecki otrzymać polecenie wydostania wiadomości, kto wchodzi w skład ochrony marszałka, jakie biura ma pułkownik Ścierzyński w hotelu „Polonia", kto jest łącznikiem pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a pułkownikiem Ścierzyńskim. Z powodu odmowy objęcia tych funkcyj, miał Płakida zagrozić Chojeckiemu utratą posady i wkrótce potem rzeczywiście doręczył mu kartę zwolnienia.

Nawiązując do tego zaznacza „Kurjer Poranny", że w czasie ujawnienia sprawy inwigilacji został zawieszeni w czynnościach także major Peczonka oraz kap. Kruk-Strzelecki. Dziennik zaznacza, że major Peczonka pełni funkcję asystenta w wyższej szkole wojennej, a kapitan Strzelecki po złożeniu protokularnego zeznania i wezwaniu do prokuratora w charakterze świadka, został skazany na 7 dni aresztu w związku z czem złożył zażalenie do ministra spraw wojskowych, tak, że nastąpiła zupełna rehabilitacja Strzeleckiego przez władze wojskowe.

ŚNIEGI A RUCH KOLEJOWY.

Warszawa. (Pat) W dyrekcji kolei warszawskiej ruch normalny. Jedynie silny mróz utrudnia prace przetokowe. W dyrekcji radomskiej, na linji Zawady-Włodzimierz Wołyński, wskutek silnego wiatru został zawiany śniegiem tor na km. 73, tak, że pociąg Nr. 1473 ugrzązł w śniegu wczoraj o godz. 11'50 i pozostał tam do godz. 21'30. Dopiero przy pomocy nadesłanego parowozu udało się wydobyć pociąg ze śniegu. W dyrekcji katowickiej silny mróz oraz nowe opady śnieżne. W dyrekcji wileńskiej, wskutek zasp śnieżnych ruch nadal utrudniony. Opady śnieżne wznowiły się. W dyrekcji krakowskiej pozostała nadal zamknięta linja Bieńczyce-Kocmyrzów. Pozatem ruch normalny. W dyrekcji stanisławowskiej otwarto ruch na linji Biała czortkowska-Zaleszczyki, a zamknięte są nadal linje Dolina-Wygoda, Pałahicze-Tłumacz, Kołomyja-Słoboda rungurska.

Podziwu godne najmodniejsze toalety. **JESZCZE TYLKO KRÓTKI CZAS** wyśw. **Kopernik i Marysieńka**

najwspanialszą i arcyznakomitą komedję w 6 aktach p. t. 455

ZEMSTA NIETOPERZA

EWA MAY, LYA DE PUTTI i HARRY LIEDTKE w rolach głównych — odnoszą najzupełniejszy tryumf.

Głos uznania wybitnego Piastowca dla gen. Sikorskiego.

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurjer Polski“ dowiaduje się, że jeden z wybitniejszych przedstawicieli „Piasta“, p. Byrka, wyraził się o zmianie na stanowisku ministra spraw wojskowych w następujący sposób: W ministerstwie spraw wojskowych dokonano zmiany. Generała zastąpiono generałem, fachowca fachowcem. Klub „Piasta“, dla którego nowomianowany minister spraw wojskowych, były premier gen. Sikorski, nie jest czerwoną płachtą, niema powodu zajmować wobec niego stanowiska politycznego. Gen. Sikorski jest wybitnym, jednym z najtęższych i najenergiczniejszych ludzi w Polsce.

Ruch powstańczy ros. wzmaga się.

Warszawa. (Telef.) (z) Według wiadomości, które nadeszły z Rosji, ruch powstańczy przeciw sowietom w południowo-wschodniej oraz centralnej Rosji rozszerza się z dnia na dzień. W Odessie i w okolicach Kijowa sytuacja jest bardzo groźna wskutek tego, że rząd sowietów nie posiada tam dość znacznej ilości wojska.

SPRAWA 8-GODZINNEGO DNIA PRACY.

Katowice. (Pat) Odbył się tu konres robotniczych Rad załogowych, przy udziale 200 delegatów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, reprezentujących wszystkie organizacje zawodowe, zgrupowane w zespole „Praca“. Przewodniczący Zespołu Pracy p. Kot referował sprawę 8-godzinnego dnia pracy i zarobków robotniczych. Po dłuższej i ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, odrzucającą kategorycznie propozycję przemysłowców co do przedłużenia 8-godzinnego dnia pracy i co do dalszego obniżania płacy. Kongres upoważnił Zespół Praca do obmyślenia w porozumieniu z przemysłowcami środków prowadzących do podniesienia wydajności pracy bez przedłużania czasu pracy.

USTALENIE CEN W RESTAURACJACH.

Warszawa (AW). Ceny potraw w restauracjach po odbytych naradach właścicieli restauracyj z rzeczoznawcami ustalone w stosunku procentowym do ceny surowego mięsa, co pozwoli łatwiej kontrolować ceny.

PRACA DLA 30.000 LUDZI.

Warszawa. (AW) Grupa ziemian z Pomorza zwróciła się do ministerstwa pracy z zapotrzebowaniem 30.000 robotników rolnych, co stanowi prawie trzecią część ogólnej liczby bezrobotnych w państwie. Znaczna część pozostałych bezrobotnych zatrudniona będzie przy pracach budowlanych.

Z giełdy lwowskiej.

Obroty prywatne.

Lwów, 21 lutego 1924.

Dolary amerykańskie 9,400.000, jedynki 9,400.000. Dolary kanadyjskie 8.650.000 jedynki i dwójki 8.600.000.

Z dzisiejszej rozprawy przeciw masarzowi Comiemu o pasek słoniną.

Jeszcze jedna afera paskarska lwowskiego multimiljardera.

(rs) Przed sądem karnym zasiadł dziś na ławie oskarżonych znany we Lwowie z skandalicznych afer paskarskich i bicia byków w kuchni 43 letni masarz Jan Comi. Comi ma ukończone 4 klasy ludowe, jest mimo to właścicielem realności 100-miljardowej wartości, którą kupił za 50.000 koron, oraz 2 sklepów przy ul. Łyczakowskiej i Janowskiej.

Tym razem sędzia orzekający r. Hut rozpatruje sprawę paska słoniną, uprawianego wedle aktu osk. przez Comiego w czasie od świąt Wielkanocnych do sierpnia 1923. Comi magazynował przez przeszło 5 miesięcy 2000 kg. słoniny celem podbicia ceny i ukrywał te zapasy przed oczyma konsumentów.

Na rozprawie (oskarżał prok. Janisch, bronił dr. Maciejński) bronił się Comi w ten sposób, że z powodu braku nabywców (!) na słoninę i nadmiaru tejże (!) musiał magazynować towar i szukać na niego kupców aż... w Stryju. Kupił od niego cały zapas słoniny istotnie niejaki Schulz ze Stryja i dnia 16. sierpnia wiózł owa słoninę na 2 wozach na dworzec woźnica Feliks Urbański. Na nieszczęście zjawił się st. przod. Piątek i cały zapas odstawił do urzędu walki z lichwą, gdzie słoninę zakwestjonowano, a Comiego oskarżono o pasek.

Słoninę ukrywał Comi w domu swym przy ul. Zborowskich 44. W ciągu 5 miesięcy magazynowania towaru uzyskał istotnie zwyżkę ceny, bo w międzyczasie poszła słonina w górę z 4500 mp. za kg. na 46000.

Wyrok podamy w numerze jutrzejszym.

Straszliwy wybuch prochu w Charkowie.

Niedawno doniosły pisma

o groźnym wybuchu prochu w Charkowie,

na Ukrainie sowieckiej. Dzisiejsze „Dilo“ podaje dokładniejsze szczegóły. Wybuch nastąpił w magazynie broni a pociągnął za sobą wiele ofiar w ludziach. Dotąd

zarejestrowano 40 ciężko rannych i 9 trupów.

Wyleciało w powietrze

35 pudów prochu,

a prócz tego eksplodowała wielka ilość naboi. Dom, w którym nastąpiła katastrofa, to dawny hotel „Astoria“; obecnie

mieściły się tam na górnych piętrach niektóre urzędy sowieckie,

jak komisarjat aprowizacyjny, gubernialny urząd żywnościowy itd. Duszący dym, który po wybuchu ogarnął cały budynek,

spowodował okropną panikę między urzędnikami sowieckimi,

którzy w przerażeniu wyskakiwali przez okna na sąsiednie dachy i na ulicę. Ogólna cyfra ofiar dotąd nieznana, podobnie jak przyczyny wybuchu których nietrudno się jednak domyśleć.

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich:

TEATR WIELKI.

Czwartek 21. lutego o godz. 7 „Czaple pióro“ Nicodemiego. Gość. wyst. K. Bednarzewskiej (premiera).

TEATR MAŁY.

Czwartek 21. lutego o godz. 7 „Na łeb, na szyję“ Bissona (premiera).

TEATR NOWOŚCI

Czwartek 21. lutego o godz. 7 „Katja tancerka“

Na dzisiejszy tj. czwartkowy występ Bednarzewskiej, który zapowiada się doskonale, resztę biletów sprzedają kasy teatralne.

Repertuar „Młodej Sceny“ Chorążczyzna 7.: Sobota 23. lutego i niedziela 24. lutego „Grzegorz Dandin“ Moliera.

Posiedzenie Rady m. odbędzie się we czwartek 21. lutego o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń R. m. w Ratuszu.

Ze spraw miejskich. (!!) Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek dn. 19. bm. Z powodu wyjazdu prezydenta Neumanna do Warszawy, posiedzeniu przewodniczył wiceprezydent miasta prof. dr. Chlamtacz. Obecni byli na niem wicepr. m. Obrębek i dr. Schleicher. Uchwalono przedstawić Reprezentacji Miejskiej wniosek na wprowadzenie podatku gminnego od ogłoszeń w wysokości 20 procent od kosztów wygotowania. Udzielono dwóch konsensów budowlanych a mianowicie: na budowę dwóch szop prowizorycznych, a to przy ul. Gródeckiej i przy ul. Pijarów. Ukarano: a) grzywną 10 zł. poż. proboszcza za nieprawidłowe wystawienie wyciągów metrykalnych; b) grzywną 5 złot. ppl. szynkarza przy ul. Łyczakowskiej za podawanie napoi alkoholowych w dni niedozwolone i c) unieważnieniem licencji szynkarskiej szynkarza przy ul. Gródeckiej z powodu kilkakrotnego przekroczenia przezeń ustawy o podawaniu napoi alkoholowych w dni niedozwolone i d) grzywnami od 500 tys. do 2 milj. mkp. 47 dozorców domów, względnie wł. realności za

przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych. — Wkońcu Gremjum Magistratu uchwaliło zainicjować subskrypcję wśród urzędników i funkcjonarjuszy miejskich na akcje Banku Polskiego.

(!!) **Sekcja druga** (skarbowa) obradowała dnia 19. bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dyr. Terenkoczego. Ze strony Prezydjum obecni byli wiceprezydenci: prof. dr. Chlamtacz i Obirek. Uchwalono udzielić administracji teatrów miejskich na r. 1924 tytułem nadzwyczajnej dotacji kwotę 15.000 złotych polskich. W dalszym ciągu obrad uchwalono: a) podwyższyć dotychczas pobierany 90 proc. dodatek gminny od państwowego podatku gruntowego, począwszy od 1. stycznia 1924 r. do wysokości 135 proc. ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego; b) pobierać dodatek do podatku przemysłowego w wysokości 25 proc. podatku państwowego; c) podwyższyć opłatę za przyjęcie do Związku Gminy m. Lwowa do wysokości 50 złot. pol. wartości franka obliczeniowego.

Lwowskie T-wo Lekarskie. VI. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 23. bm. o godz. 18 w Poliklinice, przy ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych; 2) Doc. Dr. W. Czernecki: „Badania nad wpływem atropiny i adrenoliny na odporność czerwonych krążków krwi".

Ruch kolejowy. W okręgu Dyrekcji stanisławowskiej podjęto po usunięciu zasp śnieżnych z dniem 18. lutego br. ogólny ruch na odcinku Tarnopol—Potutory i nji Tarnopol—Stryj.

Kurs palaczy i maszynistów w Państwowej Szkole Przem. we Lwowie. Wpisy od 20—28. lutego w Sekretarjacie szkoły od godz. 12—1, ulica Snopkowska 47. Bliższe szczegóły ogłoszone w westibulu szkoły.

Izba Skarbowa przypomina, że pierwszą ratę drugiej zaliczki na podatek majątkowy uiścić należy najdalej do dnia 25. lutego br. i że w razie nieuiszczenia jej w powyższym terminie władze skarbowe przystąpią już w dniu 26. lutego br. do ściągnięcia zalegającej raty wraz z ustawowemi odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Spieszcie na Danzing, który odbędzie się staraniem polonistów Uniw. J. K. we Lwowie dnia 24. lutego 1924 w niedzielę, w salach Czytelni akademickiej (ul. Łozińskiego). Początek o godz. 6-ej punkt. Wstęp 3 milj. mko. Akadem. 1 i pół milj. Najnowsze ewolucje Shimmy, Tanga i Jawy! Muzyka salonowa. Bufet obficie zaopatrzony we własnym zarządzie. Spieszcie na match taneczny!

Wczorajsze zaćmienie księżyca można było obserwować w całej pełni. Zaćmiona tarcza księżyca widoczną była dokładnie na niebie, a zmienne fazy ustępującego zaćmienia trwały aż do godziny 7-mej. W tym czasie ukazał się księżyc w całym blasku, tylko o barwie więcej ciemniejszej. Obserwatorowie zaś mieli dogodne warunki tylko do pół do 7-mej wieczorem, gdyż później chmury pokryły księżyc i zjawisko.

System protekcyjny przy nadawaniu koncesji. Wielkie zdziwienie wśród gremium techników dentystycznych we Lwowie wywołał fakt nadania Joachimowi Wilhelmowi Ehrenkranzowi, zam. przy ul. Bernsteina przez min. zdrowia koncesji na wykonywanie przemysłu techniczno-dentystycznego wbrew opinji gremium, magistratu i województwa. Gdy bowiem magistrat i województwo odniosło się do gremium o opinję w sprawie koncesji p. Ehrenkranza, to stojąc na ustawowem stanowisku, iż Ehrenkranz nie wykazał się przepisaną zawodową praktyką, oświadczyło się przeciw nadaniu koncesji, a zapatrywanie to podzielił magistrat i województwo lwowskie, które rezolucją l. 6124 z 21. grudnia u. r. odmówiło Ehrenkranzowi wydania koncesji. Tymczasem w dziwny sposób ministerstwo już w 10 dni później zniosło orzeczenie województwa i poleciło nadać p. Ehrenkranzowi koncesję. Przeciwko temu orzeczeniu wniosło gremium rekurs i spodziewać się należy, że min. Spraw. Wewn. przy rozpatrywaniu tej sprawy zbada jakie czynniki wpłynęły na to, że p. Ehrenkranzowi udzielono koncesji wbrew opinji trzech odpowiedzialnych instancji.

(b) **Robak w chlebie.** Do naszej Redakcji przyniesiono niedawno okaz chleba z piekarni „Merkury", w którym tkwił biały, tłusty robak. Nie pierwszy to raz zdarza się, że czystość piekarni lwowskich urąga wszelkim zasadom hygjeny.

Dotkliwa zguba. P. Alojzy Michalek w drodze ze sklepu korzennego przy ul. Kochanowskiego 3 na ul. Sakramentek zgubił papierośnicę srebrną z monogramem złotym „A. M.". Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem w handlu korzennym ul. Kochanowskiego 3.

ROMANS księżniczki dé VALOIS CIĄG SZCZĘŚCIA! dziś w APOLLO 1256a

Mąż morduje żonę przy ul. Pijarów.

Jeszcze nie zamordował, ale zmierza do tego konsekwentnie. — Rozpaczliwa skarga nieszczęśliwej kobiety. — Rzekomy inwalida bije, tańczy i pije wódkę. — Zamknąć na parę dni za kraty, a potem wygnać do pracy.

(rs) W ostatnim czasie zdarzają się coraz częściej wypadki okrucieństwa mężów, stosowanego wobec własnych żon. Objawem tego powojennego zdziczenia obyczajów są zbrodnie przy ul. Na Bajkach i na Kleparowie, które opisywano szczegółowo. Obecnie otrzymaliśmy skargę pewnej kobiety, żony inwalidy F., zamieszkałego w Domu inwal. na Kleparowie, który napastuje ustawicznie żonę, odgrażając się, że ją zamorduje. Może słowa skargi bezbronnej kobiety, wydrukowane w dzienniku, podziałają umoralniająco na okrutnika i w tej nadziei nie podajemy na razie jego nazwiska. Nieszczęśliwa kobieta pisze m. i.:

„Mąż znęca się nademną i nad dwojgiem moich dzieci, chłopcem i dziewczynką. Jest on inwalidą, rzekomo 100-procentwym i głuchym, to jest jednak nieprawdą, symuluje on bowiem chorobę. Napada na dom, znęca się nademną i kopie mnie, a chłopca zmusza do klęczenia przez pół dnia i trzymania rąk do góry, która to kara nawet w nocy wobec dziecka stosuje. Mąż mój starał się niedawno o zapomogę, rzekomo dla żony i dzieci, które istotnie giną z głodu, nie dostały one jednak z zapomogi owej ani grosza, pieniądze zaś otrzymała kochanka. Mnie i moją starą matkę obrzuca straszneml obelgami, grożąc nam zamordowaniem. Czy takiemu okrutnikowi nie można dać pracy, ażeby chleba bezkarnie nie marnował ze szkodą rzeczywistych inwalidów, którzy łyżki strawy nie mają? Czy Dom Inwal. nie może poddać go badaniu komisji? Katuje mnie tak strasznie, że w lecie musiałam uciekać do sąsiadów. Czyni to wszystko, mimo, że ma zakaz policyjny. Skąd osobnik ten bierze pieniądze na adwokatów? Już dwa lata trwa proces rozwodowy i zmuszona jestem chodzić z nim po terminach. A tymczasem jeść mi nie daje, a raz tak silnie mnie kopnął, że poroniłam. Prócz tego sprowadza do mnie rewizie i namawia różnych ludzi, by mnie oskarżali na policji, mając nadzieję, że znękana tem wszystkiem odbiorę sobie życie, a on wówczas wysprzeda wszystko. Na imieniny swoje sprowadza do domu muzykę i urządza orgje i hulanki, kupuje pieczeń, kanapki, wódkę i piwo i pije w gronie różnych „gości", którzy tańczą i wrzeszczą przez całą noc. Mało tego, bo zmusza mnie do tańczenia ze ślepymi inwalidami, a wrazie przeciwnym bije i katuje aż do upadłego. Zapytuję komendę Domu Inwalidów, dlaczego nie unieszkodliwi takiej niebezpiecznej jednostki i skąd osobnik ten czerpie pieniądze na swe zabawy? Może komendant w to wglądnie, a szan. redakcja udzieli mi pomocy i rady..."

Pod listem tym są prócz podpisu nieszczęśliwej żony, także podpisy siedmiu świadków zam. przy ul. Pijarów.

Zwracamy się do policji i do komendy Domu inwalidów z żądaniem natychmiastowego unieszkodliwienia wymienionego rzekomego inwalidy i uchronienia nas od ewentualności rozpisywania się później o jakiemś nowem morderstwie, o które nietrudno przy ciągłych awanturach i napaściach okrutnika na bezbronną kobietę.

Trup wisielca przy ul. Domsa 3

Obraz nędzy i rozpaczy. — Samobójstwo w stanie podniecenia alkoholem. Wisielec w wilgotnej norze piwnicznej. — Wszystkie meble wysprzedał i na progu ostatecznej ruiny odebrał sobie życie.

(rs) Wczoraj o godzinie 11-tej przedpołudniem popełnił samobójstwo przez powieszenie na zwyczajnym szpagacie, dozorca domu przy ul. Domsa 3, 53-letni Eugenjusz Bajcer. Strasznego czynu dokonał w stanie silnego podniecenia alkoholem. Przyczyną zamachu była skrajna nędza. Żona jego — od trzech tygodni chora — wyjechała do rodziny, Bajcer zaś wysprzedał wszystkie meble i wreszcie znalazł się u progu ostatecznej ruiny i rozpaczy. Komisja policyjna zastała na miejscu zsiniałego trupa, wiszącego na sznurku w nędznej wilgotnej izdebce, czyniącej raczej wrażenie nory piwnicznej, niż ubikacji przeznaczonej dla ludzi. Zwłoki odstawiono do inst. med. sądowej.

Drugi wieczór autorski urządza Koło Artystyczne przy Czytelni Akad. w piątek, dnia 22-go lutego o godz. 7-mej wiecz. w sali Czytelni, ul. Łozińskiego 7. Bilety w cenie 250 i 500 tys. mp. do nabycia przy wejściu.

12.540

Kupujcie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka" 23903

SPRAWY GOSPODARCZE

Likwidacja kryzysu węglowego. Po zniżeniu podatków i zastosowaniu ulg celnych, kryzys węglowy który bardzo ujemnie wpływał na stan naszego przemysły, już zaczyna przemijać. Oto, jak się dowiadujemy, po zastosowaniu w ostatnich dniach obniżenia ceny węgla górnośląskiego o 30 proc. od dnia 15. lutego cennik węglowy ma być obniżony o nowe 10 proc. Należy przypuszczać, że zniżka ta wpłynie również i na konjunktury węglowe Zagłębia Dąbrowskiego.

Co się wywozi z Polski. Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu pozwolono na wywóz: 70 wagonów słodu za pobraniem płaty wywozowej 52 fr. od 10 tonn; 1.125 tonn otrąb jęczmiennych w ramach kontyngentu; 1.500 tonn cellulozy sulitowej przez Pabjanicką Fabrykę Cellulozy według równowartości 7 fr. zł. od 1 tonny opłat wywozowych; 31 i pół wag. koniczyny w ramach kontyngentu; 600 tonn nasion rzepaku w ramach kontyngentu; 23 i pół wag. siemienia lnianego. Zmniejszony komplet postanowił nie ustalać na razie opłaty wywozowej od suszonych nieprzyrządzanych korzeni cykorji, natomiast zobowiązać eksportera do przekazania walut zagranicznych, otrzymanych z eksportu, w stosunku 45 dolarów od 1 tonny.

Wzrost importu metalów do Polski. Według statystycznych danych ustalono, że na ogólną ilość 179.802 tonn sprowadzonych w ciągu 10 miesięcy rb. do Polski wyrobów metalowych, z Niemiec otrzymaliśmy 102.652 tonn, z Czechosłowacji — 25.681 tonn, z Austrji — 16.788 tonn.

Zniżka cen na żelazo. Dnia 14-go i 15-go bm. p. minister przemysłu i handlu odbył konferencję z przedstawicielami hut w sprawie obniżenia cen na żelazo. Przemysłowcy zgodzili się z argumentami przytoczonymi przez p. ministra i obniżyli ceny żelaza od dnia 15. bm. o 10 proc. Ma to doniosłe znaczenie przy ustalającym się ogólnym spadku ceny. z

Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, otwiera 1. marca br. trzymiesięczny wieczorny kurs trykotarstwa ręcznego. Wpisy (do 29. lutego) i bliższe informacje w kancelarji Oddziału techniczno-przemysłowego Izby, ul. Bourlarda 5, od godz. 9—2 pop.

Włamywacz w roli akademika.

(—) Onegdaj w czasie nieobecności słuchacza politechniki Rudolfa Nowaka w mieszkaniu jego w Domu technickim przy ul. Issakowicza, zakradł się do pokoju włamywacz, lecz w chwili gdy zajęty był już pakowaniem do plecaka zrabowanej Nowakowi garderoby, zjawił się nagle w drzwiach mieszkania prawowity jej właściciel. Na widok Nowaka włamywacz „znalazł się w kropce" i celem wyjaśnienia mu swej nieproszonej wizyty — okazał aż trzy legitymacje akademickie, a to na nazwiska: Władysława Bernackiego, słuch. filozofji, Piotra Kowaliszyna i Stefana Barańskiego. W chwili, gdy Nowak zajęty był przeglądaniem owych sfałszowanych legitymacji, włamywacz tymczasem wymknął się zręcznie z pokoju, pozostawiwszy „na pamiątkę" fałszywe dokumenty i plecak. Natychmiastowy pościg i alarm okazały się już bezskuteczne, złodziej bowiem znikł na ulicy bez śladu. Dochodzenia policyjne pozostały również bez skutku.

Dwa napady rabunkowe we Lwowie.

(—) Onegdaj zdarzyły się we Lwowie aż dwa wypadki napadów rabunkowych.

Na Adolfa Leitnera, rozwoziciela pieczywa z piekarni Zellera, w chwili gdy przechodził ulicy Gruenwaldzką wieczorem z pieniądzmi swego służbodawcy, napadło kilku bandytów, którzy grożąc mu śmiercią, zrabowali mu 90 milionów marek w gotówce. Wyświetleniem tego doniesienia obrabowanego zajęła się policja. —

Wilką powracał onegdaj do domu Jan Tufaniec, murarz. Nagle z zarośli wykoczyli trzej bandyci i wołając: „Dawaj dolary" rzucili się na niego, przeszukując mu kieszenie. Gdy nie znaleźli niczego zadali mu szereg ciosów nożami, poczem zbiegli. Ofiarę napadu zbroczoną krwią, przewieziono w bardzo ciężkim stanie do szpitala.

Napady rabunkowe przychodzi notować obecnie niemal codziennie. Temu rozpasaniu bandyckich elementów w mieście czas byłby kres położyć.

Obława na dorożkarzy i właścicieli hoteli.

Brak cenników i taryf.

(—) Oddział walki z drożyzną przy komendzie policji państwowej we Lwowie przeprowadził onegdaj szereg rewizji w hotelach. W ośmiu z nich stwierdzono brak cennika. W czasie obławy na dorożkarzy stwierdzono u dziesięciu z nich brak taryfy. Na winnych tych przekroczeń nałożone zostaną kary.

Z „BAGATELI".

Cudowny humor panował w „Bagateli" na nowym programie, w którym prawdziwy rekord dowcipu osiągnęli Marek Windheim, Józef Mirski i Bronisław Bronowski. Dwaj pierwsi śpiewali kilka wybornych piosenek. Bronowski dał dwa sketsche, dowcipnie pomyślane, z których „Zemsta wynalazcy" miała oryginalną pointę, a „Pan major w rezerwie" dobre sytuacje farsowe.

Miecio Mirski wywołał burzę śmiechu doskonale przetrawestowaną piosenką „Banany".

Prawdziwą atrakcję stanowiły ewolucje taneczne eleganckiej, doskonale zestrojonej i wykwintnie tańczącej pary baletniczej z Krakowa pp. Cesarskiego i Jabłońskiej. Odtańczyli z brawurą i szykiem bajaderę i one stepa, zdobywając niemilknący aplauz publiczności. Wszyscy zmuszani byli do nieustannych naddatków, co było najlepszym dowodem wesołości, jaką zarazili wykonawcy programu rozbawioną publiczność. (ki).

Kronika sportowa.

II. Turniej polskich amatorów w zapasach i dźwiganiu ciężarów o mistrzostwo Lwowa na rok 1924 odbędzie się w drugiej połowie marca br., staraniem polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół IV" we Lwowie. Zapaśnicy podzieleni zostaną na 3 klasy według wagi: 1) lekka do 65 kg., średnia do 75 kg., ciężka powyżej 75 kg. — Zawodnicy w dźwiganiu ciężarów podzieleni zostaną na 2 klasy: 1) do 65 kg., 2) powyżej 65 kg. Zapasy odbędą się sposobem grecko-rzymskim (francuskim) chwyty do pasa dozwolone, pokonany ma być przytrzymany. Dźwiganie ciężarów 1) z ziemi z zadaniem, rzutem lub ciągiem obu-rącz. Zawodnicy mogą się zgłaszać do ciężarów lub zapasów lub też do obu — tak zrzeszeni jakoteż i nie należący do żadnych Towarzystw.

2 porażki wykluczają amatora z walki, zaś walka po 20 min. nierozstrzygnięta, w najbliższym czasie do rozstrzygnięcia. Komisja wówczas orzeka sposób zakończenia walki.

Zgłoszeni zapaśnicy będą przez Komisję skwalifikowani, czy odpowiadają warunkom konkursu.

Nagrody honorowe.

Wszelkie zgłoszenia przyjmuje do 15-go marca br. i udziela informacji kancelarja Sokoła IV. Lwów, ul. Głowińskiego (szkoła męska im. św. Antoniego) codziennie od godz. 7 wiecz.

ZAPISKI.

„Mikołaj Kopernik". Książnica Polska 1924. Jest poważna praca zbiorowa, wydana staraniem lwowskiego Komitetu obchodu 450 rocznicy urodzin M. Kopernika. Znajdujemy w niej gruntowne, na materjale naukowym oparte prace prof. Ernsta, Łucjana Grabowskiego, Żylińskiego, Ganszyńca, Bujaka, Kasprowicza („Siedem gniazd" Kopernika) W. Bruchnalskiego, Kowalskiego Jerzego i Wiktora Hahna. Bardzo ciekawą jest bibliografja Kopernikowska opracowana przez prof. Bruchnalskiego. Książka stanowi wspaniały dokument owocnej pracy nad wielkim polskim geniuszem. (Kb)

Humor zagraniczny.

— Nieprawdaż, mamo, pani Berthot jest bardzo elegancka?

— Ba! przecież ona ma cały majątek w plecach! („Le Rive", Paryż).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

KRAWATY jedwabne „Ostatni krzyk mody" poleca po cenach przystępnych — Specjalny magazyn mód męskich 12574 **„THE GENTLEMAN" plac Halicki 12 (róg Batorego).**

NA RATY! Płótna, zefiry, dymki, wsypy, pończochy, kamizelki wełn. oraz wszelką konfekcję dla Pań i dzieci sprzedaje poniżej cen fabrycznych znana **solidna firma** **D. SCHRANZ** Lwów, Łyczakowska 24 a, róg Hoffmana. 447

POLSKI BANK KRAJOWY

Oddział we Lwowie

przyjmuje zapisy na akcje

BANKU POLSKIEGO

czyniąc przytem znaczne udogodnienia swoim Klijentom, zależnie od umowy.

12249

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCYJNE

Gabel i Sternberg Lwów, ul. 3. Maja 7. Telefon nr. 627. Adres telegr. „Gabelsternberg" Lwów.

Konto P.K.O. 149584. Konto żyr. P.K.K.P. Rachunek bież. Bank Przemysłowy Lwów

Spedycye wszelkiego rodzaju w kraju i zagranicą. — Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe własnymi patentowanymi wozami meblowymi.

ZASTĘPSTWO SWIATOWEJ FIRMY: EGER & CO., WIEDEŃ II. — TABORSTRASSE 75. 442

Synny z taniości magazyn obuwia

R. REICH Lwów, Piekarska 8 poleca obuwie w wielkim wyborze w najnowszych fasonach jak praktyczne tak luksusowe po cenach najniższych. 432

Dla wygody P. T. Klienteli

WPROWADZAM Z DNIEM DZISIEJSZYM DOSTAWĘ

Węgla górnośląskiego

kost Nowego z Kopalń Gischego wprost do piwnic lub kuchen we workach plombowanych po 50 kg. za 5,000.000 Mk.

DRZEWO BUKOWE SUCHE 100 klg. 5,000.000 Mk.

KOKS górn. śl. z koksowni Gotthardt (Zabrze) 100 klg. 13,000.000 Mk.

H. ROTHMAN, Biuro węglowe

Lwów, Jachowicza 17. Telef. 434.

Składy: Janowska 10. Przy większych zamówieniach dogodne spłaty. 260

MÓW, CO CHCESZ! Dlatego tylko, bo wchód przez sień!

Fakt, o którym się osobiście przekonać można!

PONCZOCHY:

Cienkie niciane szwem podw. stopą	Mp.	1,800 000
Grubsze praktyczne do bucików	„	1,60 .000
Patentowe damskie silne	„	1,700.000
Polj dwabne gazowe podw. st pa	„	3,2 0.000
Grubsze Fildk s szwem podw. stopa	„	3,300.000
Flor ze szw. podw stopa ażurostrzał a		4,100.000
Prawdziwe je w. Flor non plus ultra	Mp.	5,400 000
Cienkie ne gaz. szwem podw. stopą	„	4.800.000
Jedwabne ze szwem podw. stopą	„	4,2 0.000
Jedwabne najprzedniejsze bez szwu	„	5,9 0.000
SKARPETKI	od „	1,20 .000
RĘKAWICZKI piękne	od „	1,800 000
STOPY prawdziwe „Ideal"	od „	800. 00
REFORMY czarne i kolorowe	od „	3,300 000

również wyborowe pończochy światowej marki „HEGA" poleca popularnie znana firma

PFAU, Lwów Rynek 19 — Pamiętaj że: wchód przez sień

424

KORZYSTNA OFERTA dla Czytelników Wieku Nowego. Jedna z największych fabryk w kraju, posiadająca duży zapas materjałów ubraniowych, chcąc rozpowszechnić swoje wyroby poleciła nam sprzedać 5,000 000 metrów materjałów ubraniowych. Wobec tego postanowiliśmy wysprzedać tę ilość za pomocą oferty w pismach aby też każdy mógł otrzymać (bez pośredników dolicz jących sobie większe zyski) po cenie ściśle fabrycznej zniżonej ostatnio o 35 proc. kupon 3—metrowy na elegancki ubranie wiosenne w dowolnym kolorze za Mk. 43 500 000. W razie jeżeli towar okaże się nie tańszy o 50 proc. niż w sklepach przysyłamy takowy z powrotem i zwracamy wszelkie koszta przesyłki. Zamówienia wysyłamy pocztą (płaci się przy odbiorze) po otrzymaniu listownej zamówienia. Adresować: „WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTURowa" Warszawa, Jasna 18, tel. 243—36. Przyjeżdżających do Warszawy prosimy o obejrzenie tych towarów co nie obowiązuje do kupna. PS. Na żądanie klientów dodajemy do każdego ubrania komplet pierwszorzędnych dodatków w cenie 18,500.000 Mk. 439

PANOWIE! Najstaranniej i najtaniej wykonuje przeróbki męskich kapeluszy tylko jedyna krajowa fabryka 12575

RUDOLFA NEUWELTA,

przy ul. Balonowej 3. Składnice: Pl. Marjacki 8, ul. Kazimierzowska 25 i ul. Gródecka 72.

MOTORY ropne od 6 do 60 HP, pierwszorzędnej marki, dogodne spłaty, oraz kamienie, walce, perjaki, olejarnie, transmisje, pasy, gazę, oliwę — poleca najtaniej **„PILOT", Lwów, ul. Batorego 4.** 313

WOLNE POSADY.

PODLEŚNICZY dokładnie obznajomiony z kulturami; szkółkami i pracą w pasiece; sumienny; energiczny i inteligentniejszy zostanie przyjęty od 15 marca. — Referencje i zgłoszenia kierować do Zarządu lasów Jaryczów nowy 12472

POMOCNIKA fryzjerskiego poszukuje firma Lusiig; ulica Fredry 4A. 12476

SŁUŻBĘ wszelkiej kategorji, dworską, domową, kawiarnianą poleca oraz poszukuje: BIURO PRACY, Rynek 29. 12494

PRACOWNIA kuśnierska Jagiellońska 12; poszukuje dwóch samodzielnych czeladników. 12499

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobremi świadectwami poleczona zaraz; Ossolińskich 10; II. p. na prawo między 1—4-tą; 12346.

POTRZEBNA zaraz nauczycielka niemka, umiejąca grać na skrzypcach. Zgłoszenia: Lwów, Kurkowa 63 Świderska; 12427

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobremi świadectwami poleczona zaraz. Zielona 45, I. p. do godz. 5-tej; 12432

NOTARJALNI Rozpisów; przyjmie solicytatora Polaka biegłego w spadkowem. Zgłoszenia wprost. 12436

PANIE umiejące wykonywać roboty siatkowe „filet" zechcą z wzorami i dokumentami zgłosić się ulica Domagalicza 4; II. p. na prawo od godz: 10—12-stej w południe; 12239

POSZUKUJE się panienki do szycia spodni męskich Żółkiewska l. 15 krawiec Kolingier I. piętro 12464

POKOJOWA do Zakładu dentystycznego poszukiwana ulica Kochanowskiego 16. 12469

UCZNIA do praktyki poszukuje Handel korzenny Włodz. Rubla; Szajnochy 2. 12468.

SŁUŻĄCA uczciwa; dobrze polecona; znajdzie dobre miejsce Sadownicka 74; willa. 12457

POTRZEBUJĘ czeladnika szewskiego — ulica Lwowskie Dzieci l. 16; Feljks Kamecki 12460

PANNĘ lub osobę w średnim wieku do 2 letniego chłopczyka poszukuję natychmiast; Eckstejnowa; Krasickich 15 między 2—4. 12479

PANNY do szycia bielizny zostaną natychmiast przyjęte. Rad; Boma 12C; II. p. 12471

SPRYTNYCH uczni ślusarskich przyjmie pracownia — ulica Pijarów 11 A. 12408

LEPSZA służąca do 2 dzieci (3 l. i 1 r.) ze sprzątaniem 2 pokoi poszukiwana. Zgłoszenia (ze świadectwami) ul. Bielowskiego 3, III p. od 3—5 popoł. 12570

TECHNIK dentystyczny, pracujący samodzielnie w złocie i kauczuku, poszukiwany. — Oferty Zakład techniczno-dentystyczny w Trembowli. 445

PANIENKI znajdą zajęcie w Wytwórni guzików ręcznych. Nauka łatwa i prędka! Stały potem dochód! Zgłoszenia „Pomoc Przemysłowa“ ul. Pańska 11, I p. oficyny 452:

FURMANA za dobrem wynagrodzeniem poszukuje Schleicher. Rzeźnicka 14. 454:

„WARSZAWIANKA“ pracownia sukien damskich ul. Kochanowskiego 11, poszukuje pilnej dziewczynki do nauki. 12563

MŁODA inteligentna panna posiadająca praktykę kasjerki, bufetowej i obsługi gości poszukuje zaraz miejsca, może być także i na wyjazd. Zgłoszenia do Wieku pod adresem „LILA“ 12562:

PANNA inteligentna, pisząca biegle na maszynie ze znajomością buchalterji zostanie przyjęta do większego przedsiębiorstwa. Osoby z biegłością w stenografji niemiecko-polskiej mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „RUTYNOWANA SIŁA“ do Administracji „Wieku Nowego“. 12569

BIURO Asnyka 8 poszukuje spólnika (kę) do prowadzenia domu handlowego. 12559:

BIURO Asnyka 8 poszukuje każde mniejsze lub większe mieszkania oraz wolne pokoje kawalerskie, przeprowadza wszelkie zamiany. Ma do wynajęcia: 1, 2, 3, 4, 5, 6 pokoji kuchnie oraz pokoje kawalerskie. 12558:

ZDOLNA modniarka zostanie przyjętą w firmie I. Oberwalder. Legionów 5. 12545

FURMANA do jednego konia przyjmę, żona zajmie miejsce dozorczyni. — Wiadomość: Cwenarski, Leona Sapiehy 77. 12549:

MŁODSZEGO chłopaka lub dziewczynkę do roznoszenia gazet poszukuje biuro dzienników Buchwiaba, Legionów 21. 12554

PRZYJMĘ czeladnika szewskiego, zwykła robota. Barasch, Pod Dębem 2. 12553:

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. Ul. Ketrzyńskiego 25. 12542

POSZUKUJĘ służącą do wszystkiego na dogodnych warunkach Rosenfeldowa. Na Bajkach 9—III. 12536

POSZUKUJĘ samodzielnych spodniczarek za dobrym wynagrodzeniem. I. Brück, krawiec damski, Skarbkowska 4 I p. 12535

PANIEN do szycia bielizny poszukuje krajowa fabr. bielizny Szymona Rada. Lwów ul. Głowackiego 2. 12532

PANNY piszącej biegle na maszynie poszukuje Adwokat, Sykstuska 2. 12530:

PODRÓŻUJĄCYCH z branży papierowej poszukuje fabryka wyrobów papierowych, Zimny, Zimorowicza 3 12528

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. Kochanowskiego 14, drugie piętro, drzwi 3. 12526:

POSZUKUJĘ zdolnej panny; pracownia sukien damskich, Św. Józefa 4, II p. 12521

PORZĄDNY młodszy woźny z dobremi poleceniami. Zgłaszać się: Pres. Akademicka 10, od 5—6. 12518

ROZMAITE

ARTUR Smutny, strojiciel fortepianów, Chmielowskiego 5; przyjmuje strojenia i reparacje. 12495

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie — udziela porad pod dyskrecją. SOBIESKIEGO 30, parter. 12192

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamożnym ustępstwo WAŁOWA 27 parter. 12193

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją. Ul. Asnyka 9. 12439

PANNA katoliczka inteligentna, łagodna, znająca trochę modniarstwo z miljardem marek i współpracą przystąpi do spółki z modniarką lub innego interesu handlowego. Oferty do Wieku pod „WSPÓŁPRACA 56“ 448

PORZEBUJĘ 50 wagonów kartofli jadalnych, 1 wagon amerykanek, wagonowo słomę prasowaną siano, większe ilości kaszę hreczaną, jęczmienną, pęcak grysik kukurudzianą, fasolę białą kolorową groch. Oferty i próby z grzeczności przyjmuje Tadeusz Bursztyn, Supińskiego 1. 12523

10 MILJARDÓW ulokuję, 9 proc. na podkład złota. Lwów, Fach pocztowy 44. 12568:

ZALEWARNIA kaloszy i śniegowiec przyjmuje do zalewania. Kurkowa 38, P. Szubelak. 12538:

MIESZKANIA I SKLEPY

JEDEN lub dwa pokoje w centrum na biuro poszukuje firma Friedman plac Bernardyński 12. 12320

POSZUKUJĘ 1—2 pokoji i kuchnia. Odstępne i wysoki czynsz w dolarach. Zgłoszenia pod „Odstępne do Adm. Wieku. 12382

POSZUKUJĘ 3—4 pokoji; kuchnia z komfortem; odstępne albo 2 pokoje kuchnia z komfortem i dopłatą. Zgłoszenia PEWNOŚĆ Adm. Wieku. 12261

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią ewentualnie zamienię w Stryju na takież we Lwowie. Zgłoszenia Maks Nitken Legionów róg Sykstuskiej 12355

POKÓJ kawalerski, osobne wejście za czynszem do sześciu dolarów poszukuję. Zgłoszenia ALBIN Adm. Wieku. 12510

URZĘDNIK Towarz. Naftowego „Galicja“ poszukuje pokoju umeblowanego z komfortem z osobnem wejściem. Zgłoszenia „M. O.“ Galicja; Kraszewskiego 1. 12498

POSZUKUJĘ pokoju z meblami lub bez z zupełnie osobnem wejściem; wymowa obowiązana miesięczna obowiązuje. — Zgłoszenia do Administracji pod „A. Z.“ 12452

4 POKOJOWE mieszkanie w Stryju odstąpię za pożyczkę dolarową ewentualnie zamienię za Lwów. Zgłoszenia pisemne pod szyfrą „3.8069“ do Biura Jacobiego, ulica Zimorowicza 14. 12511

POKOJU porządnie umeblowanego przy porządnej rodzinie z pościelą, z osobnem całkiem wejściem poszukuję natychmiast za czynszem miesięcznym w dolarach. Zgłoszenia do Administracji pod „CZECHOSŁOWACJA“. 12520

WILLA okolica Nabielaka minuta od tramwaju, 7 pokoji, elektryka, gaz ogród wynajmę Pilakowi natychmiast. Zgłoszenia do Administracji „2000“ 12524

NA WSPÓLNE mieszkanie przyjmę dobrze sytuowanego starszego Pana. Zgłoszenia od godz. 10—1 popoł. przy ul. Tarnowskiego 12, I p. 12529

POSZUKUJĘ przyzwoicie umeblowanego pokoju kawalerskiego za czynszem w stałej walucie lub prowizjach. Zgłoszenia pod „DOKTOR MEDYCYNY“ do Adm. 12571:

NA KILKA miesięcy odnajmę umeblowane mieszkanie, osobny wchód centrum miasta, kawalerowi. Adresować „KAUCJA“ Admin. Wieku 12572:

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Wiadomość Gródecka 63, mechanik. 12573:

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z osobnem wejściem. Dopisy pod „DOLARY“ do Admin. 12543:

POKÓJ umeblowany dla kawalera wynajmę. Czynsz 20 złp. ul. Rzeźbiarska 1 A, u pani Lisowicz. 12525:

POKÓJ z kuchnią lub jeden pokój z komfortem za fortepian. Pasaż Hausmana 2, Jung, krawiec. 12557:

MŁODY inżynier poszukuje zaraz pokoju z osobnem wejściem i elektryką czynsz jakiejkolwiekszy nawet i w naturze. Wiadomość z grzeczności B. Ważężuk, Politechnika, portjerka 12519

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Piotr Hreczuch, Bitka królewska 12552:

ZGUBIONO damski zegarek złoty 8-kątny na czarnej wstążeczce w sobotę 2. lutego w tramwaju K—D; Proszę oddać u portjera, plac Marjacki 8. Wynagrodzenie 50 miljonów. 12522:

ZGUBIONO książeczkę wojskową opiewającą na nazwisko Julian Debosz, zaliczony do posp. ruszenia z bromją C 1, nr. 117, którą się unieważnia. 12539:

MAŁŻEŃSTWA

WDOWIEC bezdzietny zdemobilizowany porucznik ożeni się z młodą wdówką lub panną do lat 25; któraby dopomogła kwotą 500.000 dolarów do otrzymania wyższego stanowiska. Pod „34 NATYCHMIAST“ do Adm. Wieku. 12454

KAWALER (izraelita) lat 31, dobrze sytuowany ożeni się. Posag wymagany. „INTELIGENTNY“ Administracja Wieku. 12531

POSAD POSZUKUJĄ

LEPSZA starsza osoba, mówiąca po niemiecku szuka posady gospodyni lub pielęgniarki w lepszym domu. — Zgłoszenia ulica Szymona 1; II. p; 2. 12467

KUCHARKA — gospodyni poszukuje posady na wieś do dworu od 15-go marca. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod UCZCIWA. 12492

RZĄDCA dobr, żonaty, lat 36, wszechstronnie wykształcony, rozumie również leśnictwo i ogrodnictwo zmieni posadę od zaraz lub później. Zgłoszenia Administracja Wieku pod „ENERGICZNY“ 12533

MŁODY egzaminowany leśniczy; znający się również na manipulacji tartacznej oraz stolarstwie jakoteż znakomity hodowca pszczół — poszukuje posady od zaraz lub od 1 kwietnia. Łaskawe zgłoszenia pisemne pod E. H. p. Dolina ulica Nowiczka l. 125 427

OSOBA młoda inteligentna poszukuje posady jako zarządczyni domu u wdowca lub starszego kawalera. Łaskawe zgłoszenia pisemne pod J. K. Lwów Leona Sapiehy 53 u WP. Tymowiczów. 11350

WDOWA bezdzietna, wiek średni, rozumie gospodarstwo wiejskie, przyjmie posadę gospodyni u kawalera lub wdowca. Z listami Wieku Nowego „EMERYTKA“ 12546:

DOBRA gospodyni i kucharka poszukuje posady. Łyczaków 9. Wiadomość od 3—4 lub 11—12 u P. Dra Lewickiego 12527:

PÓŁ MILJARDA dam za wyrobienie posady pomocnika handlowego, magazyniera, konwojenta lub też p. d. — Zgłoszenia do Adm. Wieku pod HANDLOWIEC. 12406

NAUKA

JESZCZE jedno miejsce wolne! Przygotowuję szybko i sumiennie do egzaminów prawniczych. Osobiste zgłoszenia w dniu powszednie między 5—6; Dr. Buczma—Czapliński; Bogusławskiego 14, I. p. 9035

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na skrzypcach i fortepianie u siebie w domu lub u uczących się pod przystępnymi warunkami. Pp. Seminarzystek i Seminarzystów przygotowuję do egzaminów. Bilińskich 21; I piętro, od 1—3 popoł. 12337

POMAGAM i wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37, II p. 12548

KUPNO I SPRZEDAŻ

NAJWYŻSZE ceny za stare ubrania: uniformy; rzeczy rozmaite. Kartka pocztowa wystarczy — przychodzę punktualnie; Lwów; Gross — Ormiańska 1. 12315

MŁYN motorowy na półtora wagona dziennego przemiału kompletny z tartakiem gruntem budynkami gospodarskiemi w zachodniej Małopolsce okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Przedsiębiorstwo budowy młynów Warzecha i Ska, Lwów, Leona Sapiehy 37. 12218

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa, meble klubowe gabinet męski do sprzedania. Chorążczyzny 29, Matwijowski. 12440

KUPIĘ większą parcelę gruntowe wraz z domkiem lub bez oraz kilka morgów pola na peryferjach Lwowa. Magazyn Sontaga dla Bergera, Lwów, ul. Kopernika 16. 12437

KAMIZELKI wełniane tylko 12.500.000; Paryżanka, Lwów Pańska 22. 382

PŁASZCZE damskie po 22.000.000; — Paryżanka Lwów Pańska 22. 382

SPODNICZKI szkockie od 8.900.000; — Paryżanka Lwów Pańska 22. 382

TOKARNIE pociągowe; Wiertarkę słupową; Piłę taśmową 90“; Heblarkę Kirchnera sprzedam; Żółkiewska 123. 12039

DO SPRZEDANIA dom parterowy z wolnem mieszkaniem przy przystanku tramwajowym. Cena równowartość 3500 dolarów. Wiadomość: kancelarja adwokacka Lwów ulica Kopernika l. 21; II. p. 12461.

WILCZURY rasowe sześciotygodniowe sprzedam. Wiadomość pod DJANA do Administracji. 12482

DUŻE półki nadające się do urządzenia sklepu lub registratury sprzeda Biuro Sokołowskiego; Jagiellońska 7. 12486

SPRZEDAM sypialnię, łóżko składane, kanapkę, biurko, zegar, salonik; stoły; krzesła bibliotekę. Romanowicza 10; Lamus 12396

KARETKA elegancka lekka, powozik pół kryty i wózek resorowy jasnoniowy okazyjnie do kupienia w fabryce powozów M. Byczyszyna we Lwowie, Pełczyńska 9. 12329

SPRZEDAM sypialnię; lustro; garnitur salonowy; obrazy. Maleckiego 4 parter prawy. 12298

OTOMANA poduszki, kołdry do sprzedania. Oglądać można w godzinach 9—11; Batorego 38, II. p. na lewo. 9038

ZARAZ do sprzedania maszyna do prania i prasowania po przystępnych warunkach. N. Melzer w Trembowli. 12416

NIŻEJ CEN MAKSYMALNYCH NABIAŁ ORAZ WSZELKIE PRODUKTY WIEJSKIE. Sprzedaż OD 7 DO 4 POP. — W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA NABIAŁ OD 7 DO 10 RANO; GRAYBNER I SKA S. Z O. O. KOPERNIKA 19; TELEFONY 11—07 i 4—54. 12423

KOSZULE 6.500.000, suknie 14.500.000 — Paryżanka, Lwów Pańska 22 382

NIEDŹWIEDZIE podróżne i futro męskie selskiny sprzeda okazyjnie Maternowski zakład krawiecki, Wałowa 15. 12565

DLA P. DENTYSTÓW. Scharp aparat za 100 miljonów marek p. do oddania; plac Marjacki 7, Dentysta 12555:

KUPIĘ akcje Polskiej Spółki Samochodowej „POLSAN“. Oferty z podaniem ilości sztuk i ceny do Administracji pod „AKCJE“ 12551

JADALNIA dębowa w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Leona Sapiehy 37, 2 p. 12517

PÓŁBUCIKI najlepszej jakości różne numera damskie, męskie, ręczny wyrób 25 par z powodu rozwiązania spółki sprzedam pojedyńczo lub razem tanio jak fabrycznie; — Bajki 27, II p., drzwi 8. 12534:

DOM—WILLA obok Zakopanego z 1/8 morga parcelą, szopą; 2 fronty, cena 1200 dol. Zgłosz. Wiek pod „ŚWIETNA LOKALNA“ 12541:

20% taniej poleca: **Płaszcze, suknie, spodnice, szlafroki,** oraz wielki wybór **kamizelek — znany z taniości**
magazyn i pracownia konfekcji damskiej D. MENKES, ul. Piekarska 5.
Przyjmuje też zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. — Uwaga na firmę **Piekarska 5.** 426

Żądajcie tylko jedynie prawdziwą CYKORJĘ KOLBA

z umieszczoną tu marką ochronną

1821 **Kolb** 1921

Fabryka cykoryi
Hyn. Ferd. Kolba
dawniej
Nadler i Kolb
w Pradze.

11968

przeszło 100 lat znaną. Wszędzie do nabycia.

JENER. ZASTĘPSTWO i SKŁAD:
E. Landau, Lwów.

Fakt, że ceny znacznie spadły

a to tylko w znanym z taniości magazynie Krajowych i zagraniez. strojów damskich

Grünsteina, Lwów, Szpitalna 6

celem udowodnienia podajemy kilka cen:

Pończochy patentowe damskie i panieńskie tylko		1,800.000
Pończochy półjedwab. we wszystkich kolor.	„	2,300.000
Pończochy jedwabne „flor“ ze szwem	„	3,400.000
Pończochy fildecose zagraniczną	„	3,700.000
Pończochy jedwabne krajowe	„	3,800.000
Pończochy gazowe w najnowszych kolor	„	5,300.000
Pończochy jedwabne zagraniczne, I. sorta	„	6,400.000

Apel do P. T. Pań! Nie kupujcie pończoch u innych firm, dokąd nie przekonacie się, że najlepszy gatunek i najtańsze ceny są tylko w moim magazynie. — Specjalny oddział pończoch hurtowny i detajliczny, w najnowszych, prześlicznych kolorach. 471

Kto chce znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
Kto szuka dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw,
Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi
niech ogłosi się natychmiast we
Wieku Nowym
najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,
sowicie wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wdowa po kierowniku szkoły, w średnim wieku, bezdzietna, szuka towarzysza życia, najchętniej nauczyciela. — Zgłoszenia pod M. G. za okazaniem 5-markówki l. 937.607 do Administr. 12503

Otomany, kanapki sprzedaje tapicer **ul. Sobieskiego Nr. 47 Lwów** 12567

Najtańsza Biblioteka

(Biblioteka powieści „Wieku Nowego“).

W Admin. „WIEKU NOWEGO“ (Lwów, ul. Sokoła 4) są do nabycia następujące powieści ilustrowane:

Maurycy Leblanc: „Troje oczu“.
James Hay: „Dom bez światła“.
Maurycy Renard: „Ręce Orlaca“.
Sven Elvestad: „Ten czwarty“.
„ „ „Czarna Gwiazda“.

Powyższe powieści nabywać można po cenie 9285

1,800.000 Mp.

Porto polecone pojedyńczego egzemplarza kosztuje **600.000** Mp. za kilka, lub wszystkie razem 1,000.000 mp.

KAWĘ, HERBATĘ, RYŻ, SMALEC
z własnych składów od 100 klg. począwszy, poleca na dogodnych warunkach płatności 453
„POLIMEX“ Lwów, pl. Marjacki 5. Telefon: 293 i 1224. —

Oryginalne tablice kubiczne KOHLMANA
z tekstem polskim
Drzewo okrągłe . . . . M. 4,680 000
„ rżnięte i ciosane . . . 4,680 000
„ rżnięte, ciesane i okrągłe . . 7,740.000
12537 **POLECA KSIĘGARNIA LEONA BODEKA, ORMIAŃSKA 3.**

12550

ODNOWIONA Mleczarnia LWOWIANKA
znana pod Firmą **M. KOMUNICKA**
przy UL. SIENKIEWICZA 9
poleca 12569
doborowe obiady, kolacje doborową kawę i świeży nabiał.

Dzierżawa

folwarku (200 morg.) koło Lwowa do oddania. Zgłoszenia w kancelaryi adw. **Dra J. Strzemieńskiego** we Lwowie, ul. Sienkiewicza 5. 12429

Fabryczny Skład powozów wózków zwyczajnych i luksusowych.
Ceny umiarkowane. 12544 Za wyrób gwarantujemy.
LWOW, LEGIONOW 5.

HUMOR.

Po Sylwestrze.

Pan Paskarski idzie lekko podniecony do domu na ulicy Asnyka. Po drodze wyciąga zegarek, staje pod latarnią na placu Fredry aby lepiej zobaczyć, chowa zegarek do kieszonki i zapina znów starannie palto. Chce iść dalej, ale czuje, że nie może. Zamglona wyobraźnia nasuwa mu straszne myśli, czuje, że trzyma go jakaś niewidzialna siła i przykuwa do miejsca. Zaczyna krzyczeć głośno o ratunek. Posterunkowy nadbiega z ulicy Akademickiej, ogarnia odrazu całą sytuację i krzyczy do p. Paskarskiego:

— Człowieku, nic dziwnego, że pan nie może iść dalej, jeśli pan zapiął do swego palta latarnię!

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.